Nr. 650. Kraków, Sobota 30 Grudnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i **w Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biur dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei, Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Koronacya w Budapeszcie.

Kraków, 30 grudnia.

(K. s.) Dzisiaj cesarz Karol, jako Karol IV król węgierski włoży na głowę koronę św. Szczepana i przepasawszy się mieczem tego świętego króla, przyjmie pomazanie monarsze i zaprzysięgnie narodowi i państwu węgierskiemu jego starożytne prawa. Mimo straszliwej wojny, która dawno już odebrała ludziom wesołość, w stolicy Węgier i w całem państwie korony węgierskiej panuje dziś żywa radość. Nie jest to jakiś bizantynizm naiwny, ale radość z największego święta narodowego, radość z pełni bytu państwowego, który w takiej właśnie, pełnej starożytnej symboliki uroczystości, jak koronacya nowego króla i królowej, ujawnia się najplastyczniej i najpełniej.

Jeżeli dzisiejszą uroczystość koronacyjną poprzedziły w obu Izbach parlamentu węgierskiego ożywione, gorące, często zaś namiętne debaty nad szczegółami tej uroczystości, jeżeli toczono tam tak zaciekłe boje oratorskie o to, kto w charakterze zastępcy palatyna ma dostąpić zaszczytu wkładania królowi korony na pomazaną głowę, to obok niewątpliwych ambicyj osobistych i współzawodnictw partyjnych, grało tu to potężne uczucie państwowe, które cechuje całe społeczeństwo węgierskie, które żyje intenzywnie w duszach szlachty i magnateryi, zarówno, jak mieszczaństwa i ludu węgierskiego.

Każdy szczegół dzisiejszej uroczystości przepojony jest tem wielkiem uczuciem. Wygotowanie i wręczenie dyplomu inauguralnego, przyjęcie go z powrotem już z podpisem i pieczęcią króla, wybór wielkiego strażnika insygniów koronnych, uroczyste zaprzysiężenie go, wyjmowanie samych insygniów, czczonych, jako najświętsze relikwie — to wszystko szczegóły, które składają się na wspaniały rytuał państwowy, świadczący wymownie o tem, jak starym i jak głębokim jest na Węgrzech kult — państwa.

I rozpatrując się w historyi Węgier trudno nie przyznać, że ten właśnie głęboki kult państwa był w rzędzie sił tworzących i utrwalających państwo węgierskie, siłą jedną z największych i najdodatniejszych w działaniu. Lekkiego bytu historycznego państwo węgierskie nie miało. Przez cały wiek jeden blisko na murach stołecznej Budy powiewały sztandary z półksiężycem. Oswobodzenie przyszło od zachodu, który także nie czynił tego z czysto idealnych pobudek. Aspiracye zdobywcze, zakusy samowładne, nawet próby gwałtownej, a mechanicznej unifikacyi narodowo-państwowej, były czynione. Wszystko to wytrzymali Węgrzy, dzięki swemu wiekuiście żywemu i potężnemu instynktowi państwowemu. On chronił ich przed anarchią i rozprzężeniem, on salwował ich warstwę rządzącą przed demoralizacyą i rozkładem, on z masy ludu węgierskiego czynił zawsze w chwilach niebezpieczeństwa siłę żywą, zdolną do celowego i skoordynowanego działania.

Trzeźwy realizm, zaostrzony zmysł praktycznych możliwości w danej chwili istniejących w połączeniu z płomiennem ukochaniem własnego państwa — nie narodu, lecz właśnie państwa, jako najpełniejszej formy bytu narodowego, sprawił, że naród węgierski umiał dobywać z siebie zdumiewające zapasy siły idealnej, która, dzięki trzeźwemu i zawsze czujnemu rozumowi, nigdy prawie nie szła na marne. Z największych opresyj, z katastrof narodowych, umieli też Węgrzy wychodzić nie tylko obciętą ręką, ale najczęściej jeszcze z jakimś zyskiem narodowym, który się zawsze prędzej, czy później ujawniał.

Ostatnie pół wieku historyi Węgier zawiera pod tym względem całą kopalnię przykładów, których inne narody oczywiście nie mogą kopiować, ale mogą zawartego w nich ducha wśród swoich warunków umiejętnie odtwarzać. Z niczego nie rezygnując, ani jednej litery z praw swoich nie wyrzekając się, umieli Węgrzy pogodzić wielkie konieczności historyczne ze swojem niestrudzonem dążeniem do umacniania, rozwijania i uświetniania swojego państwa. Stali się też siłą, która w urządzaniu losów nie tylko dunajowego zlewiska, lecz całej Europy, ma wielkie znaczenie.

W dniu tej wielkiej uroczystości państwowej Węgier biegną ku nim polskie myśli, niesione na skrzydłach nie tylko szczerej sympatyi i żywego uznania, ale także i tej łagodnej — rzekłbym »sąsiedzkiej« zazdrości, że oto ten stary sąsiad znowu gody weselne swego państwa obchodzi, gdy u nas ciągle jeszcze — tylko nadzieja tych godów, że w jego zapasach energii państwowego życia niema takich i tylu deficytów, co u nas.

Potrzeba dzisiaj więcej niż kiedykolwiek, aby polskie ucho wsłuchiwało się uważnie w dźwięki tych radosnych hymnów, jakie naród węgierski wyśpiewuje swemu królowi, więc swemu państwu. Bo w tych dźwiękach, w tych bogatych, z głęboką mistyką graniczących symbolach dzisiejszej koronacyi, kryje się znaczna część tajemnicy trwałości i siły wszelkiego państwowego bytowania. Tajemnicę tę musimy posiąść co rychlej, jeżeli chcemy, aby to wyjątkowe szczęście odrodzenia państwowego, które wyszło do nas z dymów i kurzów tej wojny, nie odeszło od nas znowu zagniewane i zniechęcone może już na długo, na bardzo długo.

Nota państw skandynawskich w sprawie pokojowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 30 grudnia.

Biuro Ritzaua donosi:

Rządy Danii, Norwegii i Szwecyi po wzajemnych rokowaniach udzieliły swym poselstwom polecenie wręczenia not rządom krajów, prowadzących wojnę.

Wiedeń, 30 grudnia.

Poseł szwedzki bar. Beck-Friis i królewski duński przedstawiciel de Lerche wręczyli wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych równobrzmiące noty, których tekst jest następujący:

Z polecenia mego rządu mam zaszczyt podać Waszej Ekscelencyi do wiadomości co następuje: Z jak najżywszem zainteresowaniem dowiedział się rząd królewski o propozycyach, jakie poczynił prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki celem ułatwienia zarządzeń dla przywrócenia trwałego pokoju.

Jakkolwiek rząd królewski trwa stale w dążeniu unikania wszelkiego wmieszania się, któreby mogło naruszyć uprawnione uczucia, to przecież sądzi, że zaniedbywałby swych obowiązków wobec własnego narodu i wobec całej ludzkości, gdyby nie dał wyrazu swej najgłębszej sympatyi dla wszystkich usiłowań, mogących się przyczynić do położenia kresu ciągłemu wzrostowi bólów i strat natury moralnej i materyalnej. Oddaję się nadziei, że inicyatywa prezydenta Wilsona doprowadzi do wyniku godnego wzniosłej myśli, jaką się przy tem kierował.

Manifestacya pokojowa króla hiszpańskiego i papieża.

Berlin, 30 grudnia.

Dzienniki szwajcarskie donoszą z Madrytu pod datą 28 bm.:

»Imparcial« donosi, że **król hiszpański i papież jeszcze przed Nowym Rokiem przedsięwezmą akcyę pokojową.**

Liga państw neutralnych.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Bazylea, 30 grudnia.

»Nationalztg.« donosi z Kopenhagi z dobrego źródła, że **prezydent Wilson prowadzi żywą korespondencyę z państwami skandynawskiemi i ze Szwajcaryą w sprawie założenia Ligi państw neutralnych dla obrony ich praw.**

Nowa nota Ameryki do koalicyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Rotterdam, 30 grudnia.

Korespondent londyński »Manchester Guardian« donosi:

Do Londynu nadeszła druga uzupełniająca nota Ameryki. Treść jej podobno jest tego rodzaju, że wskutek tego stanowisko koalicyi musi być zmienione.

Ostrzeżenie koalicyi przez Amerykę.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Kolonia, 30 grudnia.

»Koeln. Ztg.« donosi z Waszyngtonu:

»New York Rewiev« ogłasza na naczelnem miejscu najsensacyjniejsze oświadczenia, jakie kiedykolwiek pojawiły się w tym dzienniku.

Pierwsza część noty Wilsona wywołała głębokie zdumienie w stolicach czwórporozumienia. Druga część odzwierciedla najdokładniej opinię publiczną Ameryki. Byłoby najkorzystniejszem dla angielskiego i francuskiego narodu, gdyby sobie raz na zawsze uświadomiły, że **przeważna część narodu amerykańskiego chce pozostać neutralną i nie podziela zapatrywań, które panują w łonie koalicyi.** Koalicya sądzi, że angielska akcya w Ameryce zawsze będzie miała ten sam skutek, jaki miała przed dwoma laty. Dzisiaj niema na to miejsca. **Dzisiaj przeważna większość narodu amerykańskiego wie, że wojna jest, jak to Wilson dokładnie określił, powszechnym szałem. Ameryka nie podziela już i nie będzie podzielała zdania, że wojna prowadzona jest w interesie cywilizacyi lub pokoju, lub że Niemcy mogą być zniszczone.**

Prasa angielska w sprawie pokojowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 30 grudnia.

Biuro Reutera:

»Daily Tel.« dowiaduje się, że **odpowiedź koalicyi na niemiecką notę została aprobowana przez dotyczące rządy.** Wilson prawdopodobnie wkrótce otrzyma tekst i doręczy go mocarstwom centralnym. Wtedy zarówno strony wojujące jak i państwa neutralne poznają, że niema żadnej nadziei, by sprzymierzonych można kiedykolwiek skłonić do zrezygnowania z możliwości ich zwycięstwa na rzecz pokoju, który, dopóki istnieje niemiecka siła zbrojna, mógłby być tylko niemieckim pokojem. Odpowiedź przedstawi bardzo wyczerpująco, o co walczą sprzymierzeni, oraz że celem położenia kresu panowaniu przemocy, uprawianemu przez Niemcy, postawią oni warunki, które od dawnych papierowych gwarancyj będą zupełnie różne.

»Times« piszą: Zwrot zajętych obszarów i odszkodowanie są warunkami, które muszą poprzedzić nie tylko zawarcie pokoju, lecz także wszystkie tymczasowe oświadczenia co do pokoju.

»Morning Post« pisze: Pośpiech i treść niemieckiej odpowiedzi wykazują, że Niemcy uważają notę Wilsona za narzędzie, które ma służyć ich własnym interesom. Niemcy podejmują sposobność tonącego, który skwapliwie chwyta za kotwicę ratunkową. Sprzymierzeni wybiorą chwilę, w której będzie można zrobić pokój.

Londyn, 30 grudnia.

»Westminster Gazette« pisze:

Niemiecki rząd nie może być tak naiwnym, aby przypuszczać, że sprzymierzeni zastanowią operacye i rozpoczną konferencye z nieprzyjacielem, który się właśnie ogłosił zwycięzcą, nie poznawszy warunków, jakie chce postawić. — Niemcy podjęły inicyatywę i im także musi się pozostawić podanie podstaw do rokowań. — Ufamy, iż Wilson i naród amerykański uznają, iż zajmujemy silne stanowisko, jeżeli teraz takie żądanie stosujemy do Niemiec.

»Manchester Guardian« określa odpowiedź Niemiec Wilsonowi jako uprzejmą ale całkowitą odmowę. Najważniejsza propozycya Wilsona co do utworzenia związku pokojowego narodów wprowadza Niemcy tak daleco w zakłopotanie, że omijają ją w zupełności.

Wojna.

Nowe sukcesy w Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 29 grudnia 1916:

Wschodni teren wojny.

Na północny wschód i północ od Ramnicu Sarat wypiera armia generała Falkenhayna nieprzyjaciela z jednej pozycyi do drugiej. Na terenie górzystym na północny zachód od wymienionego miasta wyparły nieprzyjaciela ponownie austro-węgierskie i bawarskie wojska generała Kraffta von Delmensingen. Należąca do niego grupa bojowa polnego marszałka porucznika Ludwika Goiginera walczy pod Dedulescu. Także południowe skrzydło frontu wojska, stojącego pod komendą generała pułkownika arcyksięcia Józefa, przyłączyło się do ataku. Austro-węgierskie i niemieckie siły zabrały nieprzyjacielowi w dolinie Górnego Zabala, Naruji i Putny szereg silnie wybudowanych pozycyj i wzięły koło Harja, na półn. wschód od Soozmezö, szturmem nieprzyjacielskie linie. Nieprzyjaciel pozostawił podczas wczorajszych walk na Wołoszczyźnie i w górach na zachód od Focsani w naszem ręku 3.000 jeńców, 6 dział i przeszło 20 karabinów maszynowych. Dalej na północ niema żadnych ważniejszych walk.

Austro-węgierska eskadra lotnicza obrzuciła dnia 27 bm. bombami silnie przez nieprzyjacielskie wojska używany dworzec Onesci; wiele budynków stanęło w płomieniach.

Włoski teren wojny.

Na płaskowzgórzu Krasu był włoski ogień działowy wczoraj żywszy niż w poprzednich dniach. W dolinie Wippach zestrzelił jeden z naszych lotników bojowych nieprzyjacielski samolot.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 grudnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 29 grudnia 1916.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na zachodnim brzegu Mozy wykonały wczoraj części pułków piechoty nr. 13 i 155 oraz pułku strzelców nr. 37 — wszystkie okryte sławą nad Somme — ataki na wzgórze 304 i na południowy stok »Mort homme«. Podjęte we francuskich pozycyach przygotowanie przez artyleryę i nieodzowne wskutek swego działania dla piechoty minierki, utorowały wojsku atakowemu drogę aż do drugich i trzecich linij nieprzyjacielskich pozycyj, z których przyprowadzono 222 jeńców, w tem 4 oficerów i 7 karabinów maszynowych. W zajętych okopach odparto ponawiane, także nocą, przeciwnatarcia. W lesie Cheppy i Malancourt zabrali dzielni Wirtemberczycy i Badeńczycy z nieprzyjacielskich pozycyj szereg jeńców.**

Wschodni teren wojny.

Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego: **Nic ważnego.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Południowe skrzydło grupy wojsk pod komendą generała piechoty Gerocka łącznie z ruchami w Wielkiej Wołoszczyźnie posunęło się w górach w kierunku wschodnim.**

Niemieckie i austro-węgierskie wojska zdobyły na wschodnim froncie Siedmiogrodu w trudnym terenie górskim kilka za sobą leżących pozycyj. Przy tem wzięto do niewoli 1.400 jeńców rosyjskich i rumuńskich, oraz zdobyto 18 karabinów maszynowych i 3 działa.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: **Na lewem skrzydle IX-tej armii złamały bawarskie i austro-węgierskie wojska pod komendą generał-lejtnanta Kraffta von Delmensingen w górach silny opór sprzymierzonego nieprzyjaciela i dotarły do Dumitresti, 20 kilometrów na północny zachód od Ramnicu Sarat. Prawe skrzydło armii ruszyło między odcinkiem Ramnicu a biegiem Buzaul w kierunku północno-wschodnim, zajęło kilka silnie bronionych wsi i nie pozostawiło ustępującym Rosyanom wcale czasu do usadowienia się w przygotowanej pozycyi w odcinku jezior. W tych walkach odznaczył się zachodnio-pruski pułk piechoty nr. 148; w jeńcach od 28 bm. wzięto przeszło 1.400 Rosyan, w łupie 3 działa, kilka karabinów maszynowych.**

W Dobrudży zajęto Rachel.

Front macedoński: **Nie było żadnych wydarzeń.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Wyodrębnienie Galicyi.

VI.

W kraju naszym pierwszym rezultatem wyodrębnienia będzie **ustanie podwójnego systemu władz administracyjnych**, tj. władz rządowych i autonomicznych, które z natury rzeczy zlać się muszą w **jednolitą władzę krajową** i w jednolite władze okręgowe czy powiatowe w miarę tego, jaki rodzaj podziału zostanie przyjęty.

Na czele kraju stanie oczywiście rząd krajowy, **łączący w sobie atrybucye namiestnictwa i Wydziału krajowego** z kompetencyą jednak bardzo **rozszerzoną**, jeżeli ostateczna decyzya w sprawach zaznaczonych w poprzednich artykułach, jako wyłączone z zakresu spraw wspólnych, temu rządowi krajowemu będzie przyznana. Już z zakresu tych spraw, poprzednio rozwiniętego, jakoteż z rozmiaru terytoryalnego i liczby zaludnienia Galicyi jasno wypływa, że nie może

Trzy rocznice literackie.

Schyłek roku 1916 przynosi trzy rocznice, związane z pamięcią dobrze piśmiennictwu polskiemu zasłużonych mężów. W dobie odradzania się Ojczyzny, w przełomowej chwili, nawiązującej nić teraźniejszości z przeszłością, obowiązkiem jest publicystycznym przypomnieć te nazwiska i daty, w regestrze narodowym trwałą zapisane zasługą.

W dniu 14 listopada przypadła 70 rocznica zgonu Edmunda **Wasilewskiego**. — Setną rocznicę urodzin tego umiłowanego poety zgłuszyły przed dwoma laty pierwsze odgłosy wojny europejskiej, tem większy obowiązek przypomnieć ją w rocznicę zgonu pieśniarza, gdy się zważy, że był on dzieckiem Krakowa, że prastary gród podwawelski był natchnień jego siewcą i piastunem, że na rakowickim cmentarzu, w zapomnianej i zaniedbanej niestety mogile, kryją się jego zwłoki. Był on młodzieży naszej bożyszczem, pieśniarzem z bożej łaski, który nie rozumem, refleksyą, ale porywem uczucia jednał sobie, serca, umysły i popularność. Sławę jego przyćmili następcy: Lenartowicz i Kostopnicki, którzy zasadniczy akord poezyi jego podjęli i wspaniale rozwinęli, — ale historya poezyi polskiej, nie może ominąć faktu, że w odrodzeniu duszy polskiej, obok największych oraczy i siewców, ma Edmund Wasilewski swój wieniec zasługi, który mu zapewni tytuł do pamięci i wdzięczności rodaków.

Tymczasem historycy piśmiennictwa zbyt pospiesznie przeszli nad Wasilewskim do porządku dziennego. Dopiero w związku z poezyą następców w perspektywie okresu trzech pokoleń wartość i znaczenie jego poezyi występuje w pełni. Widzimy w niej te dźwięki, te rzuty myśli, te porywy uczucia, które złotą nicią przewijają się w poezyi okresu następnego sięgając dni dzisiejszych.

Wasilewski zgasł młodo w 32 roku życia. — Muza jego zabłysła, jak płomień stłumiona potężnemi dźwiękami wielkich romantyków naszych. W blasku ich światła musiał niklym wydać się ton lutni, nastrojonej na nutę lokalną Krakowiaka. Nie pomogło, że źródłem tego natchnienia było płomienne uczucie miłości ojczyzny i lokalny patryotyzm krakowski.

Jak fajerwerk olśniły one współczesnych i zgasły w zorzy romantyzmu, jaka zalewała Polskę. Dwudziesto czteroletni poeta tworzy takie, pełne uczucia odezwy, jak »Pieśń żeglarzów« (Wesoło żeglujmy, wesoło!), jak »Krakowiak: »Wesoły i szczęśliwy krakowiaczek ci ja«, jak chwytające za serce inwokacye: »Na Wawel, na Wawel krakowiaczku żwawy«, »Patrz Maryacka wieża stoi — dla miasta strażnica«.

Nie wielką jest spuścizna poetycka Wasilewskiego. Mieści się cała w jednym tomie. Obok pieśni i Krakowiaków — obok tęsknego oczekiwania burzy i gromu, odwetu i wyswobodzenia po klęsce 1831 roku, odczuwanej boleśnie przez poetę, najpotężniejszym refleksyjnym wybłyskiem poetyckiego i patryotycznego wytchnienia jest poemat »Katedra na Wawelu«, w którym wyśpiewał Wasilewski to samo gorące umiłowanie wielkich kamiennych zabytków chwały narodowej, które miało się stać podłożem potężnych wizyj i inspiracyj Wyspiańskiego.

Wasilewski jest więc nie mało ważnem ogniwem w rozwoju pochodu naszej myśli poetyckiej, jako przesłannik ideologii Wyspiańskiego z tych samych źródeł wysnuwanej. Jest jeszcze jedno poza wszystkiem, co go sercom naszym drogim czyni, to ludowy i demokratyczny pieśni jego charakter. Pierwszy to z poetów co tak śmiało, odważnie i szczerze uderzył w ton sielski i demokratyczny, jakby w przeświadczeniu, że pieśni i nutę jego podejmie twórca »Bitwy Racławickiej« i wysnuje z niej najpiękniejszy o miłości Ojczyzny poemat.

Należy się przeto od nas cześć i wdzięczność temu gorąco natchnionemu pieśniarzowi, którego znaczenia i zasługi nie docenili współcześni. Pieśń jego, do dziś żywa, aktualna, ma taką w sobie siłę, że jeszcze pokoleniom służyć będzie za hasło i pobudkę, przypominając imię wdzięcznego barda, który dusze i serca młodego pokolenia umiał tak bardzo poruszać i rozpłomieniać.

*

W dniu 25 listopada b. r. upłynęło lat 50 od zgonu Fryderyka hr. **Skarbka**, jednego z wybitniejszych przedstawicieli umysłowości polskiej drugiej ćwierci wieku XIX. Wybitny ekonomista, wytrawny historyk, powieściopisarz o rdzennie swojskiem typie, dramaturg, profesor ekonomii politycznej w uniwersytecie warszawskim, a wreszcie dyrektor głównej komisyi sprawiedliwości w Warszawie, przedstawiał w jałowej epoce rozbłysku romantyzmu w poezyi i życiu, typ człowieka minionej epoki, który przędzę myśli pokolenia minionego snuł z wiarą i przekonaniem, że słowem swem zdoła wskrzesić tradycyę, w przeszłość zapadającą.

Fryderyk hr. Skarbek urodził się 15 lutego 1792 roku w Toruniu z ojca Kaspra i matki Ludwiki z Fengierów, córki bankiera toruńskiego. Szkoły kończył w Warszawie, poczem dla uzupełnienia studyów kształcił się w Paryżu, poświęcając się ekonomii politycznej. Po powrocie do kraju w roku 1811 wszedł do służby w ministeryum skarbu, poczem osiadł na wsi, gdzie zajmował się pracami z zakresu ekonomii. W roku 1818 powołany został na profesora ekonomii politycznej w uniwersytecie warszawskim. W służbie publicznej i obywatelskiej piastował po roku 1862 rozliczne godności, które otwarły mu pole do pożytecznej, chlubnie w dziejach Królestwa zapisanej działalności.

Jako pisarz imię swe zapisał w literaturze w trzech dziedzinach myśli naukowej i twórczej: jako historyk, ekonomista i powieściopisarz. — Zważywszy, że w owej dobie panowała zarówno w dziedzinie nauki, jak i beletrystyki wielka jałowość, musiał na widownię umysłowego ruchu wysunąć się pisarz, który nie olśniewał błyskami twórczej myśli, ale wnosił rzetelny dorobek pracy i kultury umysłowej. Takim był w wszechstronnej swej działalności pisarskiej Skarbek. Z historycznych jego dzieł trwałą wartość dokumentów posiadają jego »Dzieje Księstwa warszawskiego«, oraz obszerne dzieło: »Królestwo Polskie od epoki początku swego do rewolucyi listopadowej i Królestwa Polskiego po rewolucyi listopadowej«. Niemniejszą wartość źródła do historyi współczesnej obyczajowości posiadają »Pamiętniki«.

Jako powieściopisarz należy Skarbek do tych, którzy położyli podwaliny pod rozkwit tej gałęzi pięknej literatury. Zasługa jego tem większa, że w braku wzorów, zapatrzony w ideał Walter Skotta, torował dopiero drogi historycznej powieści. Że trafił w gust publiczności, dowodem wielka jego romansów poczytność. Najpopularniejszemi były »Życie i przypadki Faustyna Feliksa na Dodoszach Dodosińskiego«, »Damian Ruszczyc«, »Pamiętniki Seglasa«, »Podróż bez celu«, »Pan starosta«, oraz »Powiastki polskie« ilustrowane przez Kostrzewskiego.

Działalność naukową Skarbka w zakresie ekonomii przekazały dzieła: »Elementarne zasady gospodarstwa narodowego«, »Rys ogólny nauki finansów«, »Nauka administracyi« i »Gospodarstwo narodowe stosowane«.

Z listów ś. p. Skarbka, pisanych do wydawcy poznańskiego J. K. Żupańskiego wynika, że bardzo znaczna część jego pism spoczywa w rękopisie. Między innemi są tam dwie powieści historyczne »Jasna droga« i »Złote więzy«

tu być mowy ani nawet analogii ze stosunkami chorwackiemi, jak to sobie przedstawiają pewne sfery wiedeńskie, które pragnęłyby pozbyć się posłów galicyjskich z Rady państwa, ale zachować wpływ jak największy na tok spraw w wyodrębnionej Galicyi. Głosy z tych sfer wychodzące (np. głos posła Zenkera w »Berl. Tageblatt«) świadczą tylko o zupełnem nierozumieniu stosunków galicyjskich, a także o zupełnem niewniknięciu w myśl pisma odręcznego cesarskiego z 5 listopada.

Rząd krajowy chorwacki składa się, w myśl art. II z r. 1869, z trzech oddziałów: 1) z oddziału dla spraw wewnętrznych i spraw budżetowych, 2) z oddziału dla wyznań i oświaty, 3) z oddziału sprawiedliwości. Na czele tego rządu stoi »ban«, odpowiedzialny przed Sejmem, oddziały rządu zaś, jemu podległe, są w swym zakresie działania zupełnie samoistne i od siebie nawzajem niezależne. Skoncentrowanie całej odpowiedzialności wobec Sejmu w osobie bana czyni właściwie odpowiedzialność rządu krajowego iluzoryczną. Stąd też wynikały te zacięte spory w Sejmie chorwackim, które tamowały przez długi czas rozwój tego kraju.

Warunki wyodrębnionej, a więc prawie zupełnie autonomicznej Galicyi wymagają przedewszystkiem rządu daleko bardziej rozgałęzionego, o znacznie większej liczbie działów i ich kierowników, o daleko też większej odpowiedzialności tych kierowników, jakąkolwiek urzędową nazwę otrzymają, wobec Sejmu krajowego. Co do nazwy rządu przyszłego, jego naczelnika i jego członków, są różne pomysły i żądania. Pragnęlibyśmy oczywiście nazwy takiej, która dawałaby mu należytą powagę tak wobec rządu wiedeńskiego, jak i wobec kraju, jednak w danej chwili trudno jeszcze o tem mówić. Głównie chodzi o to, aby był to rząd silny, świadomy celu i swojej odpowiedzialności, aby umiał utrzymać swoją niezależność wobec rządu centralnego i bronić tam stanowczo interesów i potrzeb kraju, a w własnym zakresie, aby umiał utrzymać konsekwencyę i jednolitość działania i miał należytą powagę w kraju.

Największą trudność w tym kierunku stanowić będą sprawy, które mają zostać wspólnemi z Austryą, których zarząd będzie więc w ręku rządu krajowego, a ostateczna decyzya w ręku rządu wiedeńskiego. Skonstruowanie stanowiska rządu po części niezależnego, a po części jednak zależnego od władz centralnych, będzie niezmiernie trudnem zadaniem i kamieniem probierczym dla talentu organizacyjnego tych ludzi, którzy będą powołani do praktycznego przeprowadzenia wyodrębnienia.

W ogólności załatwienie trudności rozlicznych w tej nowej komplikacyi w tak już skomplikowanej austryackiej maszynie prawodawczej i wykonawczej, nastręcza wielką liczbę zagadek i prawie łamigłówek, by uniknąć ciągłych tarć i sporów kompetencyjnych. Gdyby monarchia weszła otwarcie i szczerze na drogę ustroju federalistycznego, sprawa poszłaby daleko prościej i łatwiej, niż na drodze stopniowego wyodrębnienia, które budzić musi zawiść i niechęć w innych krajach i wywoływać z ich strony trudności.

Co do Sejmu krajowego z tak znacznie rozszerzoną kompetencyą, to chyba wątpliwości żadnej nie ulega, iż musi on być oparty na tym samym systemie wyborczym, jak dzisiejsza Rada państwa przy usunięciu jednak krzywdzących dla Galicyi stosunków, jakie stworzono w ustawie z 26 stycznia 1907. Niepodobna przecież przypuścić, aby obywatele wyodrębnionej Galicyi mieli w jakimkolwiek kierunku prawa polityczne mniejsze, aniżeli obywatele innych krajów austryackich. Dopuszczając jednak powszechne prawo głosowania do Sejmu galicyjskiego będzie się prawdopodobnie domagać elementu hamującego, a więc Izby wyższej, jak nią jest w Austryi Izba panów wobec Izby posłów.

W każdym razie rozwiązanie zagadnienia sejmowego jest nierównie prostsze i łatwiejsze, niż rozwiązanie udziału Galicyi w załatwianiu spraw wspólnych całej Przedlitawii. W tym kierunku powstają już rozmaite projekty, jak ściślejsza i obszerniejsza Rada państwa, albo znowu osobna delegacya Rady państwa i Sejmu galicyjskiego, na którą te ciała przelałyby część swojej atrybucyi.

Tak te dotąd najbardziej skrystalizowane projekty, jak i inne mniej wyraźnie określone, mają znowu mnóstwo trudności i wytwarzają sytuacye równie przykre, jak wytworzone przez ugodę węgiersko-chorwacką stosunki między Sejmem węgierskim a delegacyą chorwacką, wybieraną przez tamtejszy Sejm krajowy. Na razie jednak rozbieranie bliższe tej kwestyi byłoby przedwczesne wobec nieustalenia głównych zasad wyodrębnienia.

W urządzeniu niższych władz krajowych obok wymagań, wskazanych w poprzednim artykule, żądać należy, aby oparło się na doświadczeniach i badaniach, przeprowadzonych z okazyi obrad nad reformą administracyi austryackiej. Wobec konieczności tworzenia władz jednolitych i swobody ich konstruowania, trudności tu żadnych być nie powinno. W każdym razie ustaną jednak na przyszłość te stosunki, które wynikały z dualizmu władz, zmuszonych często traktować tesame sprawy, co wpływało tylko na ich przewlekanie.

Uwagi te muszą na razie być bardzo ogólnikowe, bo miały na celu tylko określenie kompleksu spraw, które obecnie rozgrywać się muszą. Skoro poczną one przybierać kształty wyraźniejsze, nastręczy się sposobność do dalszego ich krytycznego rozpatrywania.

Byłoby ze wszech miar do życzenia, aby rodzina, w której posiadaniu rękopisy te się znajdują, zajęła się ich wydaniem.

*

Jubilatem poniekąd roku 1916 jest także ksiądz Onufry Kopczyński, autor pierwszej gramatyki polskiej. Jestto imię w literaturze polskiej trwałą zapisane zasługą. Od Kopczyńskiego datuje się łańcuch usiłowań dążących do zbudowania i ustalenia prawideł bogatego i pięknego języka naszego, zaliczyć go więc należy do tych czcigodnych w piśmiennictwie twórców, którzy kładli podwaliny kultury polskiej równocześnie z brzaskiem wielkiej romantycznej poezyi.

W dniu 30 listopada 1916 minęło lat 100, gdy rodacy w uznaniu zasługi Kopczyńskiego wręczyli zacnemu kapłanowi złoty medal »Za pierwszą gramatykę języka polskiego«. Liczył wówczas Kopczyński 82 lata żywota. Współczesny pamiętnikarz zapisuje, że sędziwy kapłan ze łzami w oczach dziękował ówczesnemu ministrowi oświecenia Stanisławowi Potockiemu za hołd, który pragnie uważać nie za uwieńczenie własnej zasługi, ale zachętę dla innych w literaturze pracowników.

W trzy miesiące po tym pięknym, a nie codziennym obchodzie, świadczącym, że współcześni nie zapoznali wielkiej ks. Kopczyńskiego zasługi — nie żył już czcigodny jubilat, złożony wraz z innymi Pijarami pod zakrystyą kościoła na Powązkach w Warszawie. W stulecie śmierci dobrze ojczyźnie zasłużonego — należy się pamięci pierwszego polskiego gramatyka skromne niniejsze przypomnienie.

Rozłam w konserwatywnej wielkiej własności Czech.

W pierwszej połowie grudnia, jak wiadomo, wystąpiło z Komitetu wyborczego konserwatywnej czeskiej partyi wielkich właścicieli 6 członków, wśród nich hr. Clam Martinitz, obecny prezydent gabinetu, ks. Alfred Windischgraetz i hr. Nostitz. O motywach swego wystąpienia zawiadomili swoich wyborców okólnikiem, który niedawno został także ogłoszony w dziennikach. Poszło o to, że z obszernej, 8 punktów obejmującej rezolucyi, komitet wyborczy stronnictwa odrzucił trzy ustępy natury politycznej. Te trzy ustępy opiewają:

Komitet wyborczy nie potrzebuje podkreślać, że nasza partya przedewszystkiem obstawała przy tem, aby wszystkie austryackie szczepy narodowe (Volksstaemmen) miały r ó w n e p r a w o do zachowania i pielęgnowania swojej narodowości i swego języka, lecz jest także zapatrywania, że te szczepy mają także równe obowiązki wobec państwa.

Z głębokim smutkiem musieliśmy jednak podczas wojny zauważyć, że długoletnia wroga dla państwa, krecia robota niektórych żywiołów wyziębiła w piersiach ludzi ze szczepu czeskiego święte uczucia obowiązku obywatelskiego i honoru żołnierskiego. Każdy wie, każdy mówi, a nieprzyjaciele ludu czeskiego notują to z dokładną precyzyą, że niektóre wojskowe formacye z czeskich okręgów uzupełniających — wbrew chlubnym tradycyom starych, sławą okrytych pułków czeskich — w polu nie dopisały. Także w kraju, na tyłach zbrodnicze agitacye wydały owoce, ponieważ zachowanie się pewnej części prasy czeskiej — zwłaszcza w pierwszych miesiącach wojny — nie odpowiadało patryotycznym wymaganiom. Trzeba jednak z zadowoleniem podnieść, że w tym ostatnim kierunku nastąpiła już stanowcza poprawa, i bylibyśmy też niewdzięczni, gdybyśmy z dumą nie chcieli uznać owej odwagi, z jaką wierni synowie czeskiego ludu za ojczyznę walczą i umierają.

Byłoby wielką niesprawiedliwością rozciągać na cały lud czeski przyganę, wynikającą z poprzednio wypowiedzianego bolesnego wrażenia. Przeciw takiej insynuacyi oponujemy, musimy jednak, w myśl naszych głównych zasad, znowu i znowu podkreślić, że przedewszystkiem jesteśmy lojalną partyą austryacką (gutoesterreichische Partei) i taką pozostać chcemy, że owe pożałowania godne wypadki jak najsurowiej potępiamy, a z owemi haniebnemi zajściami nie mamy nic wspólnego.

Odrzucenie tych rezolucyj spowodowało wystąpienie zwolenników hr. Clam Martinitza.

Subskrybujmy na V pożyczkę wojenną

Zebranie polityczne w Warszawie.

O odbytem w niedzielę 24 b. m. zebraniu »Klubu państwowców polskich« przynosi »Głos Stolicy« następujące szczegóły:

Pierwszy mówca, sędzia Szymański, przypomniał zebranym, że zbliża się chwila zawarcia pokoju. — Z dumą staną do rokowań pokojowych wszystkie narody, których armie szczęśliwie, czy nieszczęśliwie toczyły boje w tej wielkiej wojnie — jedynie Polska będzie w tej chwili z własnej winy bezorężna. Nie ocalą jej sprawy Legiony, bo im większa chwała tej garści bohaterów, tem większa hańba narodowi, który nie poszedł ich drogą. Dziś jeszcze mamy ostatnią chwilę ratunku. **Postawmy armię!** Niech sto tysięcy bagnetów powie Moskwie: Wara! precz z ziemi polskiej! (burzliwe oklaski).

P. S t u d n i c k i podkreślił też wymownie znaczenie chwili obecnej. Pertraktacye pokojowe potrwać mogą kilka miesięcy. Ostatni czas, kiedy od nas zależy, czy zostaniemy państwem wolnem, czy pójdziemy w niewolę lub pod kuratelę. Aby państwo polskie było silne, musi mieć na wschodzie granice naturalne: Dźwinę, Berezynę. Do zdobycia tych granic trzeba nowej siły na froncie, którą mogłaby być **armia polska**.

Wielki entuzyazm wywołały słowa ostatniego mówcy, porucznika H e j d u k o w s k i e g o, byłego oficera rosyjskiego, który zaczął od stwierdzenia, że nie jest przedstawicielem żadnej grupy politycznej, ale żołnierzem polskim, który skorzystał z pierwszej sposobności, aby stanąć do walki z Moskwą. Pełen zapału do tej walki przybył przed dwoma tygodniami do Warszawy, a już ogarnął go pesymizm i troska. Widzi, że Warszawa żyje bezwładem: **jedyną sprężyną poruszającą ludzi, są** własne ambicye i ambicyjki. Chcą Rady Stanu, chcą rządu po to jedynie, aby tam siedzieć. Następnie mówca rozprawił się z szerzonym przez niektóre **koła poglądem, że Niemcy ogłosili akt 5 listopada**, bo są bezsilni. Przeciwnie: wyciągnęli do nas rękę, bo sądzili, że jesteśmy mocni, dlatego, że nasze dawne uporczywe walki o niepodległość dały nam znamię narodu dzielnego. Ze słabymi Niemcy wiązać się nie będą. Jeżeli chcemy rządu, **twórzmy wojsko** — tak, jak w roku 1830 za wojskiem dopiero powstał Rząd Narodowy. **Bez wojska któż nas bronić będzie?** Mówca i jego koledzy z obozu jeńców sądzili, że będą ostatnimi, zapisującymi się do wojska polskiego. Tymczasem przybyli pierwsi. Po ulicach Warszawy snuje się pełno postaci o wyglądzie na pół wojskowym, w bekieszach, w długich butach: **Szabli im tylko brak**. Przypaszcie tę szablę, stańcie do szeregu! »Nawołuję was, jako awangarda tych zastępów dawnych jeńców, którzy czekają w Niemczech na chwilę, gdy będą mogli wstąpić do wojska polskiego«!

Gdy ucichły oklaski, przez te słowa wywołane, przewodniczący odczytał uchwałę, głoszącą między innemi: »Wiec w dniu 24 grudnia potwierdza rezolucyę wiecu z dnia 5 listopada o potrzebie przymusowej rekrutacyi, wobec jednak nieuformowania jeszcze organów państwowych, potrzebnych do przeprowadzenia rekrutacyi, wiec uznaje, iż w danej chwili należy popierać werbunek, który pomnożyć może kadry przyszłej armii poskiej«. Rezolucya ta została uchwalona.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 30 grudnia.

Odwilż. Od szeregu dni barometr stoi nisko, niebo skryło się za czarne, gęste chmury, powietrze jest wilgotne i chłodne, ustawicznie pada deszcz, lub na zmianę śnieg. Rozpoczęła się niemiła, dokuczliwa »chlapanina« — źródło łatwych zaziębień i katarów. Ponieważ na razie na zmianę aury nie zanosi się, przeto musimy dalej brnąć w strugach błota, czekając mrozu lub słońca.

Zatwierdzenie wyboru prezydenta miasta. Z Wiednia donoszą: Najwyższem postanowieniem z dnia 4 grudnia b. r., zatwierdził cesarz wybór dra Juliusza L e a na prezydenta miasta Krakowa.

Posady nauczycielskie w T. S. L. Przy szkole wydziałowej T. S. L. w Morawskiej Ostrawie są wolne dwie posady nauczycielskie z II. grupy wydziałowej. Do płac krajowych zarząd główny T. S. L. dopłaca dodatek T. S. L. w kwocie 600 K rocznie. Podania wnosić mogą nauczyciele (nauczycielki) z całej Galicyi. (Kraków, ulica Floryańska 15).

Praca od podstaw. Aby uczącym się w nowozałożonych szkołach w Królestwie Polskiem dzieciom naukę ułatwić i rozszerzyć, kierownictwa szkół, osoby ze sfer obywatelskich, inspektorzy szkolni i t. d. starali się dorywczo zakładać biblioteczki szkolne dla dzieci szkolnych. Obecnie akcya ta przybrała zdrowe i normalne formy: a k c y ę t ę b i o r ą w s w e r ę c e z a r z ą d y g m i n. Od dłuższego już czasu napływały do zarządu głównego T. S. L. w Krakowie prośby gmin, aby im nadesłać wzorowe komplety biblioteczek: dla gron nauczycielskich, dla ludu i dla dzieci, pozem, według tych typów, gmina albo w T. S. L., albo w księgarniach zakupywałaby potrzebne jej biblioteczki. W czasie świąt gminy powiatu lubelskiego zamówiły w T. S. L. takich kompletów w cenie od 80 K do 1.000 K na początek 82 za o k r ą g ł ą k w o t ę 30.000 K. Całą tę sumę gminy wiejskie już posiadają w gotówce, a częściowo już ją do kasy T. S. L. wpłaciły.

Obecnie biuro T. S. L. pospiesznie kompletuje w porozumieniu ze znawcami literatury dziecinnej i ludowej potrzebne książki. Byłoby bardzo pożądanem, aby wszyscy polscy nakładcy książek dla młodzieży i dla ludu zechcieli po jednym egzemplarzu swoich wydawnictw dla recenzyi nadesłać, w swoim i ogólnym interesie, do biura zarządu głównego T. S. L. (Kraków, ulica Floryańska 15).

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Ministerstwo oświaty zatwierdziło uchwałę wydziału lekarskiego, przyznającą docentowi drowi Franciszkowi C z u b a l s k i e m u »veniam legendi« z zakresu fizyologii na uniwersytecie krakowskim. Docent dr Czubalski objął od jesieni wykłady fizyologii w uniwersytecie warszawskim.

Zastępstwo w wykładach fizyologii w Krakowie na czas rekonwalescencyi profesora dra Cybulskiego poruczył wydział lekarski docentowi drowi M. S e ń k o w s k i e m u.

Zapis na zwalczanie gruźlicy. Zmarły w Krakowie w roku 1915 ś. p. Seweryn K i s i e l e w s k i, zapisał miastu 30.000 K na zwalczanie gruźlicy i pokrewnych chorób w mieście Krakowie i najbliższej okolicy. Donosi o tem »Przegląd Lekarski«.

Z Izby budowniczych. Zapowiedziane na dzień 30 b. m. walne zgromadzenie członków Izby odbędzie się nie w sali Towarzystwa technicznego, lecz w mniejszej sali Izby handlowo-przemysłowej przy ulicy Długiej l. 1 o godzinie 6 wieczorem.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj wznawia nasz dramat niegraną u nas od lat świetną komedyę W. Sardou: »Nasi najserdeczniejsi«. — Jutro po południu mającą tradycyę powodzenia i popisowej gry z lat dawnych »Betleem Polskie« L. Rydla, wieczorem po raz drugi »Nasi najserdeczniejsi«. Sztuka ta powtórzoną będzie po raz trzeci w poniedziałek, dnia 1 stycznia 1917 r.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po południu dla młodzieży »Kopciuszek«, wieczorem »Wesoły astronom« Fr. Lehara, który swą melodyjnością, oraz interesującem librettem zdobył sobie powodzenie. — Jutro po południu »Kiliński«, sztuka historyczna M. Bałuckiego, wieczorem oryginalne przedstawienie pod tytułem: »Przegląd roku 1916 w 12 obrazach«.

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). Program styczniowy kursów literackich obejmuje, poza dotychczasowymi wykładami, wykłady o stylu w sztuce, tudzież cztery zebrania towarzyskie (w każdą niedzielę styczniową o godzinie 5¼), z których dwa poświęcone będą li tylko kolendom polskim. — Temat ten, zupełnie dotąd nieoświetlony, poprzedzony będzie fachowymi odczytami profesora Bolesława Walewskiego. Wykonanie kolend tak oryginalnych, jak przyswojonych, przygotowuje się pod kierownictwem p. Walewskiego. Szczegóły ogłoszone będą później. Jedną z niedziel najbliższych wypełni wieczór autorów.

Szkoła dramatyczna K. Gabryelskiego. Dnia 3 stycznia otwiera szkoła dramatyczna kurs, rozpoczynający naukę od początku. Uczeń otrzymuje kompletne wykształcenie zarówno pod względem praktycznym, jak i teoretycznym. Nauka praktyczna (monolog, dyalog, trylog i ensamble sceniczne) daje uczniowi możność kompletnego poznania sceny tak, że po ukończeniu kursów szkolnych nabywa uczeń tej rutyny scenicznej, która czyni go użytecznym w ensamblu scenicznym. Zakres nauki teoretycznej obejmuje wszystko to, co aktorowi faktycznie niezbędnie jest potrzebnem. — A więc: literaturę, historyę sztuki, kostyumologię, teoryę sztuki dramatycznej i t. p. Wpisy codziennie w kancelaryi szkoły, ulica św. Anny l. 2, od godziny 11—1 i od 4—6 wieczorem.

Brak dorożek w Krakowie daje się publiczności odczuwać już od dłuższego czasu. Brak ten był bardzo dotkliwym zwłaszcza w czasie świąt, kiedy ruch był znacznie większy. W Krakowie z braku owsa i koni liczba dorożek zmalała do minimum, w dodatku dorożkarze wyzyskują sytuacyę do niemożliwości, odmawiając jazdy pod najrozmaitszymi pozorami i wprowadzają nieraz publiczność w największy ambaras, szczególnie tych, którzy z większymi pakunkami dostać się chcą na dworzec do pociągu. Publiczność we własnym interesie nie powinna pozwolić na teroryzowanie jej przez dorożkarzy i winna podawać do wiadomości policyi poszczególne fakta wyzysku i odmowy jazdy ze strony dorożkarzy. Należałoby również częściej ogłaszać taryfę dorożkarską i podawać do wiadomości publicznej nazwiska dorożkarzy i numery dorożek, na których nałożono grzywny.

Z drugiej strony powołane władze winny zwiększyć wyznaczone dzienne porcye owsa dla koni dorożkarskich, które w Krakowie są raczej tylko imitacyą i karykaturą koni prawdziwych.

Z kroniki pogotowia ratunkowego. Wczoraj wieczorem uległ w łaźni przy ulicy Szerokiej na Kazimierzu atakowi apoplektycznemu 50-letni Lazar Birnbaum, krawiec. Wezwano lekarza pogotowia, który ofierze wypadku udzielił pierwszej pomocy, poczem ją odwiózł do szpitala św. Łazarza.

W ogrzewalni w Woli Duchackiej najechała lokomotywa na robotnicę kolejową, 20-letnią Dorotę Manosikównę i zmiażdżyła jej prawą stopę. Pierwszej pomocy udzielił robotnicy lekarz pogotowia, a następnie przewiózł ją do szpitala.

Kradzież. Pani St. B. przy placu Szczepańskim pod l. 6 skradziono wczoraj po południu ze spiżarni parterowej, do której włamano się przy pomocy dobranych kluczów, różne artykuły żywnościowe, między innymi zapasy masła, sera i t. p. Policya została o kradzieży zawiadomioną. — Była to już trzecia kradzież, jaką niewyśledzeni dotąd sprawcy w ostatnich czasach na szkodę pani St. B. popełnili. Szkoda wynosi przeszło 100 K.

Zwłoki noworodka. Robotnik z zakładu czyszczenia miasta, Maciej W a c h, zajęty porządkowaniem kanału w realności pod l. 65 przy ulicy Długiej, znalazł wczoraj przed południem w dole kloacznym zwłoki noworodka płci męskiej. O wypadku zawiadomiono policyę, oraz lekarza miejskiego, który stwierdził, że śmierć noworodka nastąpiła przed kilku dniami. Na trop niegodziwej matki dotąd nie natrafiono. Zwłoki odesłano do zakładu medycyny sądowej.

Pakiety dla jeńców. Dyrekcya poczt i telegrafów donosi: Celem zapobieżenia nieporozumieniom, wywołanym mylnemi informacyami, oświadcza się że pakiety pocztowe do jeńców wojennych w Rosyi mogą być nadawane do transportu pocztą, jeżeli są adresowane wprost do jeńców wojennych w Rosyi. Pakiety te przesyłane będą według oznajmienia zarządu pocztowego w Szwecyi bez przeszkody drogą przez Szwecyę dalej do miejsca przeznaczenia.

Z kraju.

Biała, 27 grudnia. (Wieczór noworoczny). Wieczór rozmaitości w dniu Nowego Roku urządza Koło Ligi kobiet N. K. N. w Białej w sali pod »Czarnym Orłem«. Na program złożą się wesołe piosenki i aktualne monologi, zaczerpnięte w znacznej części z repertoaru »Momusa«, »Ula« i »Jamy«. Akompaniament objął wybitny pianista lwowski, p. K. Na sali stoliki. Dochód z wieczoru przeznaczono na cele inwalidów-legionistów. — Bilety do nabycia w lokalu Ligi kobiet, Biała (pl. Franciszka Józefa 3) między godziną 4—6 po południu.

Przemyśl, 28 grudnia. (Tegoroczne święta. — Uczczenie Sienkiewicza).

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia wyróżniały się od świąt w latach poprzednich — skromnością. Tylko na ulicach miasta panował ożywiony ruch, gdyż »przemyskie dzieci«, którzy przybyli na urlop z frontu, napełniali życiem ospałe ulice miasta. Przybyli również na świąteczny urlop legioniści-Przemyślanie. Dnia 24 b. m. odbyła się staraniem Ligi kobiet w gospodzie legionistów gwiazdka. Do zebranych na wieczerzy wigilijnej legionistów przemówił ks. prałat S a r n a, a panie z Ligi kobiet przyjmowały serdecznie przybyłych legionistów. W dnie świąteczne przepełnione były wszystkie miejscowe kawiarnie i kina.

Rada przyboczna uchwaliła na posiedzeniu w dniu 15 grudnia nazwać ulicę Ochronek, ulicą Henryka Sienkiewicza.

Z Królestwa Polskiego.

Uzupełnienie Rady Narodowej. Jak dzienniki warszawskie donoszą, dnia 20 b. m. nastąpiło uzupełnienie Rady Narodowej przedstawicielami okupacyi austryackiej. Rada Narodowa składa się obecnie z 97 członków. Są to pp.: Arciszewski T., Bieliński A., ks. Bliziński, Błyskosz, Brudziński J., ks. Bromski, Ciś, Bobiński, Bukowiecki, Chmielewski Z., Ciświcki, Czekanowski, Czerwiński, Dobrzański, Dzierzbicki, Dzikowski B., Gąsiorowski, ks. Gnatowski, Handelsman H., Hempel, Hubner, Janicki, Janikowski S., Janiszewski, Jankowski P., Januszewski, Jodko W., Kaczyński, Kamieniecki, Kamieński A., Kempner S., Kleszczyński B., Konarski S., Kozłowski, Krzywoszewski, Libicki S., Lissowski, Loeffler F., Łempicki M., Łempicki P., Łuniewski, Łuniewski dr, Łypacewicz W., ks. Majewski, Makowski, Malangiewicz, Minkiewicz A., Morstin, Natanson, Nencki, Niemojowski W., Noczniecki J., Nowicki Z., Osiecki S., Ostrowski, Paschalski, Perl F., Praś J., Podgórski P., Pomorski M., Ponikowski, Popiel K., ks. Popławski, Przanowski, Rogoszewski, hr. Roniker, hr. Rostworowski, Rutkowski, Rżewski, Sekutowicz B., Siemieński, Sieroszewski W., Simon G., Śliwiński A., Śliwiński S., Śmiarowski C., Sperka, Sokołowski, Staniszewski, Stolarski, Targowski S., Targowski J., Thugutt S., Tomaszewski, Turczynowicz J., Wieniawski A., ks. Władziński, Wojciechowski, Wojtaszko K., Wojtulaszic, Zawistowski, Zaleski St., Zbrowski, Żórawski.

Szczebrzeszyn. (Znamienna uchwała rady miejskiej). Na pierwszem posiedzeniu nowej Rady miasta Szczebrzeszyna zapadła następująca uchwała: Rada m. Szczebrzeszyna, nie widząc w obecnej chwili odpowiednio doświadczonego na burmistrza kandydata, któryby wobec wyjątkowych warunków zechciał stanąć na czele Zarządu miasta — postanawia — niezależnie z korzystania z pełni praw autonomii miejskiej — burmistrza na razie nie wybierać. Rada miasta Szczebrzeszyna, mając przed sobą siedmiomiesięczną, usilną, obywatelską, a dla dobra miasta dodatnią pracę dotychczasowego komisarza rządowego, ma zaszczyt prosić jednomyślnie świetną c. i k. komendę obwodową w Zamościu, aby do czasu rozpatrzenia się rady w sytuacyi, ster rządów miasta pozostawiła w rękach c. i k. porucznika Waleryana Zapały.

Jest to chyba wypadek wyjątkowy nietylko w czasach dzisiejszych, ale wogóle w dziejach autonomii.

Ze świata.

Przyszły poseł niemiecki z Cieszyna. Jak donoszą dzienniki śląskie, w Cieszynie p. Edward S c h r o e d e r zgłosił na ręce burmistrza cieszyńskiego swoją kandydaturę na parlamentarny mandat poselski miejski, osierocony z powodu zgonu ś. p. D e m l a.

Edward Strauss. W Wiedniu zmarł w dniu 28 b. m. w 81 roku życia Edward S t r a u s s, brat króla walców Jana Straussa i Józefa, znanego i popularnego kompozytora tańców. Z Edwardem schodzi do grobu ostatni członek głośnej dynastyi Straussów, która przez wiek prawie swojemi czarującemi melodyami tanecznemi zachwycała świat cały. Edward Strauss znany był także z dwukrotnej podróży swej za ocean, gdzie zbierał laury i pieniądze, jako skrzypek i dyrygent własnej orkiestry, z którą odbył »tournée« artystyczne po Ameryce.

Korona św. Szczepana. Z powodu koronacyi cesarza Karola I. na króla węgierskiego, dzienniki umieszczają opisy korony węgierskiej. Między innymi dziennikami pisze o koronie św. Szczepana »Kölnische Zeitung«, co następuje:

»Korona jest własnością królestwa węgierskiego. Składa się ona z dwóch części, wzajemnie złączonych: z korony rzymskiej i greckiej. Korona rzymska tworzy wewnętrzną część dzisiejszej korony i jest właściwą koroną, którą tworzą: hełm ze złotej blachy i dwie obręcze, krzyżujące się; na ich skrzyżowaniu mieści się krzyż. Tę koronę dał Szczepanowi I. świętemu papież Sylwester w roku 1.000. Później do niej dołączono dyadem, składający się z szerokiej obręczy z drogimi kamieniami i łańcuszkami, spadającymi na uszy. Ten dyadem, to korona grecka, ofiarowana w 1075 roku Gejzie I. przez cesarza Michała Dukasa. Na tej koronie, oprócz wizerunków świętych, znajduje się także wizerunek samego Gejzy. Otrzymawszy tę koronę Gejza kazał połączyć ją z koroną, otrzymaną od papieża, w jedną całość. Krzyż zaś u góry dodany został dopiero później.

Korona przechodziła rozmaite koleje, podobnie, jak kraj, którego była symbolem. Kilkakrotnie była uwożona, jako łup wojenny, i razu jednego skrzywił się krzyż, umieszczony na niej. Co prawda, legenda o tem skrzywieniu krzyża opowiada inaczej. Król Ludwik II. w bitwie pod Mohaczem, walcząc przeciw sułtanowi Sulejmanowi, miał podobno koronę na głowie. Podczas bitwy korona spadła z głowy króla i krzyż zgiął się wówczas.

Już w wieku XIX. korona św. Szczepana była przechowywana przez cztery lata w ziemi (od roku 1849 do 1853). Mianowicie, gdy Görgei złożył broń, węgierski minister i przywódca powstańców Bartłomiej S z e m e r e, uciekając do Konstantynopola, zabrał koronę z sobą i w okolicy Rszawy zakopał ją w ziemi w lesie. Później, gdy stosunki na Węgrzech ułożyły się pomyślniej, koronę wykopano, a w roku 1867 koronował się nią cesarz Franciszek Józef I. z zachowaniem wszystkich tradycyjnych obrzędów, przywiązanych do aktu koronacyi na Węgrzech«.

Raptularz na rok 1917. W tych dniach opuścił prasę raptularz na rok 1917, wydany staraniem i nakładem drukarni Związkowej w Krakowie. Jest to wydawnictwo znane od szeregu lat w szerokich sferach prawniczych, zwłaszcza sądowych i adwokackich, które, ze względu na praktyczny układ części kalendarzowej, raptularza i dodatków, zawierających taryfę adwokacką, notaryalną, stemplową i t. p., oddało wielkie usługi. W tym roku, ze względu na zasadnicze zmiany, wprowadzone nowemi rozporządzeniami w dziedzinie należytości sądowych, stemplowych i t. p., wydawnictwo zostało znacznie rozszerzone i odbiega od dotychczasowego szablonu. Nowości, wprowadzone w czasie wojny w całym szeregu rozporządzeń, zostały gruntownie opracowane i zestawione tabelarycznie z dodatkiem wyczerpującym komentarzy i uwag, których zestawienie i opracowanie powierzono radcy sądu krajowego Edmundowi Piechnikowi.

Z wielką starannością zestawiona i opracowana została także nowa taryfa należytości spadkowych i darowizn, z uwzględnieniem dawnych przepisów o należytościach od przeniesienia prawa własności. Część prawniczo-informacyjną dopełnia szczególnie staranne zestawienie nowej ordynacyi pocztowej. Wydanie raptularza w nowej i zmodernizowanej formie i treści powitają niewątpliwie szerokie koła zawodowych prawników z prawdziwem zadowoleniem.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 30 b. m.: (wznowienie) »Nasi najserdeczniejsi« W. Sardou.

W niedzielę 31 bm. o godz. 3 po połud., ceny zniżone: „Betleem polskie".

W niedzielę wieczór: „Nasi najserdeczniejsi".

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Sobota popoł. uczniowskie ceny zniżone: „Ogniem i mieczem".

Sobota wieczór: „Wesoły astronom".

Niedziela popoł.: „Kiliński".

Niedziela wieczór: Przegląd sztuk r. 1916.

Kasa oszczędności m. Krakowa.

Z Dyrekcyi Kasy oszczędności miasta Krakowa otrzymujemy następujący komunikat:

Z dniem 31 sierpnia b. r. upłynął pięćdziesięcioletni okres działalności Kasy oszczędności miasta Krakowa. Założona w roku 1866, jako jeden z działów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przeszła po siedmiu latach za prezydentury ś. p. dra Józefa Dietla pod zarząd gminy miasta Krakowa i na mocy odpowiednio zmienionych statutów otrzymała nazwę »Kasa oszczędności miasta Krakowa«. Zaufanie u wszystkich warstw istnienia towarzyszy jej przez cały ten półwiekowy okres, dozwalając z roku na rok rozszerzać zakres działania i w coraz wyższej mierze spełniać swe doniosłe w społeczeństwie naszem posłannictwo.

Chcąc wytworzyć sobie bardziej dokładny obraz jej rozwoju należy przytoczyć cyfry odnoszące się do obrotów w poszczególnych działach, jak również zestawić w krótkości działalność jej w zakresie wspierania dobroczynnych i ogólnie pożytecznych celów miejscowych i w zakresie ochrony zabytków historycznych.

I tak wynosiły:

	Koron
Wkładki z końcem pierwszego roku istnienia Kasy	221.454
zaś z dniem 31 sierpnia b. r. .	46,697.262
Ogółem w całym 50-letnim okresie wpłacono na książeczki wkładkowe pokaźną sumę .	435,362.672
W dziale wekslowym stan portfelu wynosił z końcem pierwszego roku	31.406

zaś w dniu 31 sierpnia b. r. . .	2,318.168
W całym okresie przyjęto weksli do eskontu na kwotę . . .	241,270.899
W dziale hipotecznym stan pożyczek wynosił z końcem pierwszego roku	1.000
zaś z dniem 31 sierpnia b. r. .	28,429.378
Ogółem pożyczek hipotecznych udzielono w ciągu pięćdziesięciolecia w kwocie . . .	76,870.097
Oddział pożyczek komunalnych (otwarty w roku 1875) wykazywał w pierwszym roku swego istnienia	33.600
zaś w dniu 31 sierpnia b. r. . .	373.337
Wogóle po ten dzień wypłacono pożyczek komunalnych . .	5,430.100
W dziale zastawu papierów wartościowych wynosił stan z końcem pierwszego roku	141.362
zaś z dniem 31 grudnia b. r. .	108.531
Zaliczki udzielone w tym dziale przez lat pięćdziesiąt dosięgły kwoty	56,964.564
W utworzonym w roku 1869 Zakładzie zastawniczym wynosił stan udzielonych zaliczek z końcem pierwszego roku . .	58.442
zaś z dniem 31 sierpnia b. r. .	108.531
Ogółem udzielono zaliczek na zastaw ruchomości w kwocie	60,230.800
Cyfra procentu skapitalizowanego od wkładek	40,053.909

reprezentuje wysokość kwoty, o jaką pomnożyli swe mienie w ciągu półwiekowego okresu deponenci wkładek.

Rozbudzony więc przez Kasę w społeczeństwie zmysł oszczędności dobre przyniósł wyniki, przyczem nadmienić należy, iż w roku 1907 otwarto dział domowych puszek oszczędnościowych i popierano szkolne kasy oszczędności.

Fundusze rezerwowe Kasy, to jest jej własny majątek — owa najcenniejsza obok dobrowego stanu czynnego rękojmia dla deponentów wkładek — tworzony skrzętnie z corocznych czystych zysków wzrósł z końcem sierpnia b. r. do kor. 4,072.329. Na 675 Kas oszczędności w Austryi u kilkunastu z nich zaledwie stosunek procentowy funduszów rezerwowych do kapitału wkładkowego jest tak wybitnie korzystny, jak w Kasie oszczędności miasta Krakowa.

Przechodząc do działalności Kasy na polu społecznym zaznaczyć należy, że w ciągu minionego pięćdziesięciolecia przeznaczyła i wypłaciła Kasa oszczędności ze swego dorobku na cele użyteczności publicznej i ochronę zabytków historycznych kwotę kor. 2,311.000. — Wśród pozycyj znajdujących się w tej kwocie napotykamy wielkie fundacye, idące w krocie tysięcy koron, jako to:

	Koron
Dar na odbudowę Zamku królewskiego na Wawelu	800.000
Na stylową restauracyę kaplicy Zygmuntowskiej w Wawelskiej katedrze	116.000
Na restauracyę kościoła N. P. Maryi .	78.000
Na kościół św. Krzyża	67.000
Na restauracyę starożytnej synagogi polskiej z XIV wieku	81.000
Na budowę Muzeum techniczno-przemysłowego	350.000
Na założenie łaźni ludowej	70.000

i inne.

Wspomnieć dalej należy, iż w trosce o miejscowy stan drobnego rękodzieła i przemysłu, pracującego w nader ciężkich warunkach założono w roku 1885 Kasę zaliczkową, w której za opłatą bardzo niskiego procentu cała rzesza tej klienteli znajdowała zawsze doraźną pomoc.

Wreszcie dla ścisłości nie można pominąć, iż z nieustannego rozwoju tej tak społecznej instytucyi odniósł poważną korzyść również i skarb państwa, któremu tytułem podatków i innych danin skarbowych uiściła Kasa 1,369.879 koron, nie licząc w to opłat, jakie ponieśli jej klienci od idących w setki milionów transakcyj w dziale hipotecznym, wekslowym i lombardu efektów.

Powyższy pobieżny rzut oka na zamknięty z dniem 31 sierpnia b. r. półwiekowy okres istnienia Kasy oszczędności miasta Krakowa świadczy nie tylko o niepoślednim dorobku jej dotychczasowej w cichości, a wytrwale spełnianej pracy, przemożnym wpływie na rozrost terytoryalny naszego miasta i podźwignięcie w niem przemysłu i rękodzieła, ale równocześnie wróży na przyszłość coraz dalszy jej rozwój, związany tak ściśle z dobrobytem ogółu mieszkańców i korzyścią sprawy publicznej.

Kraków, dnia 20 grudnia 1916.

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Krakowa.

Budżet na pierwsze półrocze 1917 r.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 grudnia.

Rozporządzenie cesarskie z dnia 28 bm., które dzisiaj ukaże się w »Dzienniku ustaw państwowych«, udziela rządowi upełnomocnienia postarania się o budżet na drugie półrocze administracyjne roku 1916/17, to znaczy od 1-go stycznia do 30 czerwca 1917, w podobny sposób, jak to miało miejsce w pierwszem półroczu tego roku administracyjnego to zn. od 1 lipca do 31 grudnia 1916. W tym celu ważność §§ 1, 2, 3 i 6 rozporządzenia cesarskiego z dnia 28 czerwca 1916 Dz. U. P. 200 przedłużoną zostaje na czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1917.

Uroczystości koronacyjne na Węgrzech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 30 grudnia.

Napływ ludności na uroczystości koronacyjne ciągle się wzmaga. Wśród osobistości, które przybyły na uroczystości koronacyjne, znajdują się także szefowie wszystkich akredytowanych u dworu wiedeńskiego misyj dyplomatycznych, nadto szef sztabu generalnego Conrad-Hoetzendorf.

Budapeszt, 30 grudnia.

O godzinie 9 przed południem zjawił się król z królową w kościele koronacyjnym. Zebrani tam byli wszyscy dygnitarze i funkcyonaryusze, biorący udział w koronacyi. Odbyła się próba aktu koronacyjnego, przyczem kardynał książę-prymas Csernoch, asystujący mu arcybiskupi i biskupi, jakoteż wszyscy dygnitarze odbyli próbę swych funkcyj. W próbie wziął także udział prezydent ministrów hr. Tisza. W towarzystwie pary królewskiej jawiło się kilku członków domu panującego. O godz. 10 monarcha wraz z małżonką i dygnitarze opuścili kościół.

O godzinie 2 po południu odbyło się przeniesienie insygniów koronacyjnych z komnat królewskich do kościoła św. Macieja. O oznaczonej godzinie osobistości, biorące w tym akcie udział, zebrały się w apartamentach królewskich. O godz. ½3 rozległy się strzały armatnie na znak, że uroczysty pochód z koroną i insygniami królewskimi wyszedł z zamku królewskiego do katedry koronacyjnej. Zaprzężony w sześć koni wóz galowy, wiozący do kościoła skrzynię z insygniami, poruszał się wśród zapełnionych tłumami ludności ulicami. 10 minut przed godziną 3 po południu pochód uroczysty dotarł do katedry królewskiej. Wielcy chorążowie i obaj komisarze królewscy, jakoteż wydelegowani dla eskortowania korony członkowie parlamentu podnieśli skrzynię z otwartego wozu galowego i w uroczystej procesyi wnieśli ją do wnętrza kościoła, poczem bramy katedry zamknięto, a insygnia umieszczono w kaplicy w sposób, przepisany przez ceremoniał koronacyjny.

Budapeszt, 30 grudnia.

Członków domu panującego, którzy przybyli wczoraj na uroczystości koronacyjne do Budapesztu, powitała o godz. 6 po południu deputacya, złożona z członków obu Izb Sejmu. Powitalną mowę wygłosił ks. biskup Smrecanyi. Na powitanie odpowiedział arcyksiążę Maksymilian. Arcyksiążę podniósł, że w tej ceremonii, opierającej się na tradycyach Sejmu, członkowie domu panującego widzą wyraz serdecznego przywiązania narodu do domu panującego. Dom ten na przywiązanie to odpowiada całem sercem i wyraża gorące pragnienie, by naród, który w obecnej wielkiej wojnie dał wspaniałe przykłady siły i ofiarności, w osiągniętych wynikach znalazł uwieńczenie swych dążeń.

Odpowiedź arcyksięcia przyjęto okrzykami „eljen“, poczem członkowie domu cesarskiego opuścili salę wśród owacyj członków deputacyi.

Budapeszt, 30 grudnia.

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin przybył wczoraj rano do Budapesztu dla wzięcia udziału w uroczystościach koronacyjnych. W południe złożył wizytę prezydentowi ministrów hr. Tiszy i konferował z nim czas dłuższy. W ciągu przedpołudnia odwiedził hr. Czernin także prezydenta narodowej partyi pracy hr. Khuen-Hedervarego.

Nuncyusz papieski di Bonzo przybył tu wczoraj dla wzięcia udziału w uroczystościach koronacyjnych i złożył wizytę kardynałowi księciu prymasowi Csernochowi.

Budapeszt, 30 grudnia.

(Węg. B. koresp.). Minister spraw zagranicznych hr. Czernin w ciągu dnia złożył wizyty kilku politycznym osobistościom, między temi także hr. Juliuszowi Andrassemu.

Wiedeń, 30 grudnia.

Wczoraj odjechała specyalnym pociągiem delegacya Izby panów i deputacya posłów, celem wzięcia udziału w uroczystościach koronacyjnych.

Konferencye ministeryalne.

Budapeszt, 30 grudnia.

Austryaccy ministrowie: Georgi, Forster, Spitzmueller i Urban przybyli tu na uroczystości koronacyjne. Forster, Spitzmueller i Urban, którzy przybyli z fachowymi referentami, wykorzystali wczorajszy dzień dla konferowania z węgierskimi kolegami resortowymi. Prezydent ministrów Clam-Martinic, ministrowie Trnka i Bobrzyński przybywają w nocy.

Wiedeń, 30 grudnia.

C. k. Biuro koresp. donosi z Budapesztu:

Po południu w ministerstwie skarbu kontynuowano przedpołudniowe konferencye. Narady trwały kilka godzin. Brali w nich udział austryaccy i węgierscy ministrowie skarbu i handlu, oraz austryacki szef sekcyi dr Wimmer i radca ministeryalny min. handlu dr Schueller.

Sprawozdawcy pism zagranicznych.

Budapeszt, 30 grudnia.

(Węg. B. koresp.). Zagraniczna prasa przysłała na uroczystości koronacyjne licznych zastępców. Prócz austryackich i niemieckich sprawozdawców przybyli sprawozdawcy amerykańscy, szwajcarscy, holenderscy i szwedzcy.

Rycerze Złotego Runa.

Budapeszt, 30 grudnia.

Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę na rycerzy Złotego Runa hr. Juliusza Andrassego, księcia Batthyaniego-Stratmanna, barona Samuela Josikę i hr. Aurelego Dessewffy'ego.

Wręczenie noty państw skandynawskich w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 grudnia.

(Biuro Wolffa). Duński poseł, oraz norweski i szwedzki zastępcy dyplomatyczni wręczyli tu wczoraj notę identyczną z notą przedstawioną w Wiedniu.

Bogaty łup.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 grudnia.

(Biuro Wolffa). **Jedna z naszych łodzi podwodnych schwytała niedawno w północnej części morza Lodowatego na wschód od Północnego Przylądka parowiec »Suchan« rosyjskiej floty ochotniczej. Parowiec miał ładunek materyału wojennego i jechał z Ameryki do Archangielska.** Po wzięciu rosyjskich oficerów okrętowych jako jeńców na łódź podwodną, objął niemiecki oficer okrętowy z kilku podoficerami kierownictwo na parowcu i pod eskortą łodzi podwodnej dostawił go do niemieckiego portu. Tu wykazało się, że był to skonfiskowany przez Rosyan przy wybuchu wojny w porcie władywostockim parowiec linii Hamburg—Amerika »Spezia«. Przedstawiający wartość wielu milionów **ładunek parowca składał się z 100.000 sztuk 7.5 ctm. szrapneli, 75.000 sztuk 7.5 ctm. granatów wybuchowych, 150.000 sztuk 3.7 ctm. patronów, 250.000 lontów do wybuchowych granatów, 100.000 zapalaczy czasowych, 125.000 śrub do zapalaczy, 150.000 klg. trinitrotoluolu** (wysoko wartościowy materyał wybuchowy), **175.000 klg. prochu specyalnego, 40.000 klg. prochu czarnego, 127 30 ctm. naboji działowych, 150 cylindrów z kwasem, 1,230.000 klg. ołowiu, 7 samochodów ciężarowych, 200 bal skóry na podeszwy, 500 zwojów drutu kolczastego, 6.000 sztuk szyn kolejowych.**

Sytuacya polityczna w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 30 grudnia.

»Daily Chronicle« donosi z Petersburga, że Duma w sobotę rozpoczyna feryę świąteczne. Sytuacya polityczna dotąd jest niezmieniona. **Prezydent ministrów Trepow nie zdołał utworzyć jednolitego gabinetu z konkretnym politycznym programem.** Obiegają ciągle pogłoski o zmianach w gabinecie. Ministrowie nieustannie jeżdżą do głównej kwatery i z powrotem. Stan zdrowia Protopopowa, który się to poprawia to znowu pogarsza, tworzy codzienny przedmiot dyskusyi prasowej.

Dwa kongresy, które miały się w zeszłym tygodniu odbyć w Moskwie, mianowicie kongres ziemstw i miast, oraz kongres komisyi przemysłu wojennego, zostały w ostatniej chwili zakazane. Kongresy te miały omówić aktualne kwestye zaopatrzenia w środki żywności.

Car do armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 30 grudnia.

(Pet. ag. tel.) Naczelny wódz armii wystosował do armii i marynarki rozkaz dzienny, w którym przedewszystkiem na to wskazuje, że Niemcy przed przeszło dwoma laty niespodziewanie Rosyę zaatakowały i zmusiły jej wiernych sprzymierzeńców do udziału w walkach po stronie Rosyi. Pod naciskiem niemieckiej armii, która dzięki swym technicznym środkom była nadzwyczajnie silna, zostały Rosya i Francya w pierwszym roku wojny zmuszone do ustąpienia nieprzyjacielowi części swych terytoryów. Czasowe niepowodzenie nie złamało jednak ani ducha wiernych sprzymierzeńców, ani walecznych wojsk rosyjskich. Z czasem wyrównano różnicę w technicznem wyekwipowaniu naszem a niemieckiem, tak że nieprzyjaciel, który na wiosnę i w lecie r. 1916 poniósł szereg strasznych klęsk na całym froncie przeszedł z ofenzywy do defenzywy. Widocznie wyczerpały się jego siły, podczas gdy potęga Rosyi i jej dzielnych sprzymierzeńców niewątpliwie stale wzrasta. Niemcy czują, że bliską jest godzina ich ostatecznej klęski, wskutek czego nagle proponują rozpoczęcie konferencyi pokojowej, zanim ich słabość w zupełności się uwidoczni. Równocześnie próbują, celem rozszerzenia fałszywych wiadomości o sile swej armii, odnieść korzyści z czasowego sukcesu w Rumunii.

Jeżeli Niemcy mogły zaatakować Rosyę i Francyę w czasie, który dla tych państw był najniekorzystniejszym, to sprzymierzeńcy, wśród których obecnie się znajduje tak potężna Anglia i szlachetne Włochy, po wzmocnieniu się podczas wojny, mają ze swej strony obecnie możność zaczęcia rokowań pokojowych w takiej chwili, jaką będą dla siebie uważały za korzystną. Ta chwila jeszcze nie nadeszła. Nieprzyjaciela nie wypędzono jeszcze z obsadzonych terenów, nie jest jeszcze zagwarantowane posiadanie Konstantynopola i cieśnin morskich, **oraz utworzenie z wszystkich jej trzech, obecnie podzielonych części wolnej Polski.** Obecnie zawarty pokój byłoby równoznacznem z niewykorzystaniem owoców bohaterskich wysiłków rosyjskiej armii i floty.

Nie wątpię, że wszyscy wierni synowie świętej Rosyi są przejęci przekonaniem, że pokój dopiero wówczas będzie mógł być narzucony nieprzyjacielowi, aż zostanie wypędzony z naszych obszarów i ostatecznie zostanie zgnieciony, aż przez to my i nasi sprzymierzeni otrzymają silną rękojmię niemożliwości powtórzenia z jego strony zdradzieckich ataków i aż będzie daną pewność, że siłą wypadków on sam będzie zmuszony do spełnienia zobowiązań, jakie na podstawie traktatu pokojowego będzie musiał przyjąć. Bądźmy zatem nieugiętymi w silnej pewności w nasze zwycięstwo, a Wszechmocny zapewni nam zwycięstwo, godne bohaterskich czynów moich okrytych sławą wojsk.

Przekształcenie gabinetu rumuńskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 30 grudnia.

Doniesienie Ag. Havasa z Jass:

Rumuński gabinet został przekształcony przez wprowadzenie do niego kilku członków partyj opozycyjnych. Bratianu pozostaje prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych, Take Jonescu wstępuje do gabinetu jako minister bez teki. Także ks. Cantacuzena, Greciann i Istrati zostają członkami gabinetu.

Pierwsze posiedzenie Rady m. Lublina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 30 grudnia.

Onegdaj wieczór w sali gmachu magistratu, przybranej wielkimi herbami niezawisłego państwa polskiego i 21 miast republiki polskiej, odbyło się **pierwsze posiedzenie nowo wybranej reprezentacyi miejskiej lubelskiej.** Oprócz osobistości oficyalnych przybyło liczne grono osób z pośród ludności lubelskiej.

Rajcom miasta przy wchodzeniu do sali podawano do podpisu dokument z oświadczeniem, że podpisani członkowie Rady miejskiej lubelskiej potwierdzają, iż dnia 28 grudnia r. 1916 o godz. 7 wieczór rozpoczęli w imię Boże obrady nad sprawami miejskiemi w wielkiej sali magistratu. Po podpisaniu dokumentu radni miasta udali się na swe miejsca. O godz. 7 przybył wojskowy komisarz administracyjny lubelski, major Burzmiński, z komisarzem cywilnym lubelskim i protokolantami i udał się na estradę prezydyalną.

Wojskowy komisarz administracyjny wśród ogólnego naprężenia wygłosił przemowę, w której przedewszystkiem oświadczył, że otwiera pierwsze posiedzenie Rady miejskiej lubelskiej i powitał wybranych wolą społeczeństwa lubelskiego członków tej korporacyi. Po wskazaniu na szereg doniosłych zadań, czekających nową reprezentacyę miejską, jakoteż po wskazaniu na trudności, wynikające z bardzo skromnych granic budżetu, wyraził przekonanie, iż delegaci miejscy przy usilnej pracy i doświadczeniu swem, opartem na znajomości miejscowych stosunków, wypełnią zadania administracyi miejskiej i upamiętnią czynność pierwszej Rady miejskiej jako epokę rozwoju złotemi zgłoskami w historyi miasta Lublina. Rada miasta znajdzie pełne poparcie zarówno ze strony społeczeństwa, które ją wybrało, jak i ze strony władz, które zaldania miasta i pracę organów miejskich opierają na podstawach jak najszerszego samorządu. Major Burzmiński zakończył zapewnieniem, że starać się będzie wedle najlepszych sił i woli, by pole pracy reprezentacyi miejskiej było pod każdym względem przygotowane i życzył Radzie miejskiej z całego serca jak największych sukcesów w pracy.

Następnie przyszedł na porządek dzienny wybór prezydenta miasta i dwu wiceprezydentów.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto propozycyę większości i przystąpiono do wyboru prezydyum. Ponieważ pierwsze głosowanie nie wydało wyniku, okazało się koniecznem drugie głosowanie, przyczem **31 głosami wybrano kandydata większości Bajkowskiego.**

Bajkowski oświadczył, że wybór przyjmuje i wyraził najgorętszą podziękę delegatom miasta za okazane mu pełne zaufanie. Zakończył mowę zapewnieniem, że urząd swój spełniać będzie z miłością i przywiązaniem do rodzinnego miasta.

Po wyborze dwu wiceprezydentów porządek dzienny pierwszego posiedzenia został wyczerpany.

Radny miasta Śliwiński imieniem Rady miasta podziękował majorowi Burzmińskiemu za pracę, podjętą z całem oddaniem się dla dobra miasta na stanowisku wojskowego komisarza administracyjnego w Lublinie.

Odznaczenia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 grudnia.

»Wiener Zeitung« ogłasza odręczne pismo cesarza, nadające arcyksiężnej Maryi Waleryi za działalność na rzecz Czerwonego Krzyża dekoracyę wojenną do gwiazdy zasługi za zasługi około Czerwonego Krzyża.

Cesarz nadał ministrowi skarbu Karolowi Mackowi z okazyi uproszonego przez niego uwolnienia z urzędu godności tajnego radcy.

Cesarz nadał między innymi w Galicyi gwiazdę do krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa: członkowi Wydziału kraj. wł. dóbr dr Stanisławowi Dąmbskiemu. Dalej otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą prezes rady powiatowej w Brzesku wł. dóbr Jan baron Goetz-Okocimski, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa marszałek powiatu Kolbuszowskiego wł. dóbr Jan Hupka i marszałek powiatu krakowskiego wł. dóbr Stefan Skrzyński.

Order żelaznej korony III klasy otrzymali: dyrektor magistratu w Krakowie Władysław Grodyński, marszałek powiatu bialskiego dr Stanisław Łazarski, dyrektor magistratu we Lwowie Bolesław Ostrowski, marszałek powiatu Rawy Ruskiej wł. dóbr Antoni Skibniewski.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa: radca budownictwa galic. Wydziału kraj. Kazimierz Engel i Tadeusz Korasadowicz, burmistrz Białej Max Schmeja, dyrektor oddz. rachunkowego galic. Wydziału krajow. Józef Schmidt.

Krzyż wojenny za zasługi cywilne II klasy: dyrektor miejskich wodociągów we Lwowie Stanisław Aleksandrowicz, burmistrz Wieliczki dyr. kasy oszcz. powiat. Franciszek Aywas, naczelnicy gminni Stanisław hr. Bobrowski i poseł Jakób Bojko, radca miejsk. budownictwa we Lwowie Karol Dobrzycki, st. radca magistr. we Lwowie Jan Chęciński. dyr. miejskiej izby obrachunk. we Lwowie Wiktor Chrzanowski, fizyk miejski docent uniwers. dr. Tomasz Janiszewski, zast. dyrektora techn. oddz. galic. wydziału kraj. Kazimierz Jankowski, dyrektor miejskiej izby obrachunkowej w Krakowie Jan Krzyżanowski, radca magistratu w Krakowie Edward Kubalski, marszałek powiatu samborskiego ks. prałat Herman Kulisch, miejski st. radca budown. we Lwowie Michał Łużecki, st. radca magistr. we Lwowie Jan Marcichowski, zast. burmistrza dyrektor powiat. kasy oszcz. w N. Sączu ces. radca Wiktor Oleksy, radca kraj. budownictwa w Kołomyi Juliusz Orzelski, radca gal. wydziału kraj. dr. Janusz Przygodzki, st. radca magistr. w Krakowie Wincenty Sawiński, dyrektor miejsk. gazowni we Lwowie Adam Teodorowicz, burmistrz Brzeska dr. Stanisław Wisłocki naczelnik gminy Wierzchosławice, poseł Wincenty Witos, marszałek powiatu nowosądeckiego wł. dóbr Bolesław Wittig, radca magistr. we Lwowie Bolesław Woleński, st. radca mag. we Lwowie Józef Zawistowski.

Dalej otrzymał szereg krajowych i miejskich funkcyonaryuszy krzyż wojenny III i IV klasy, oraz złoty i srebrny krzyż zasługi z koroną i bez korony, jak i tytuły radców cesarskich.

Ś. p. cesarz Franciszek Józef nadał tyt. st. radcy leśnictwa Wincentemu Wobrowi w Krakowie krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, a zarządcy leśnemu Jakóbowi Freiowi w Lelechówce złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności;

dalej nadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną sekretarzowi prokuratoryi skarbu w Krakowie dr. Stanisławowi Gołąbowi; złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności kanceliście Ludwikowi Iwanickiemu, a srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności pomocnikowi kanc. Tadeuszowi Wajdzie, obu w gal. dyrekcyi skarbu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Steffi K. z Borszczowa prosi o podanie swojego adresu Karol Romański, Doboj (Bośnia). 10033 1 3

Osobie

chcącej znać mój adres, oznajmiam, że przebywam w Makowie, willa „Agata". Wanda Nowakówna. 10045

Droguisty (stki)

ewentualnie dzierżawcy poszukuje Droguerya „pod gwiazdą" w Rzeszowie, ul. 3 Maja l. 5. 10000 1 2

Poczta I2

do zamiany za miejscowość ze szkołami lub miejscowość w pobliżu szkół, choćby za umiarkowaną do płatą. Zgłoszenia: Poczta Monasterz. 10034 1 2

Pragnę

pobierać lekcye języka niemieckiego, między godz. 4 a 6. Zgłoszenia pod „Uczeń" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10038 1 3

Poszukuje się

zdolnego korepetytora (izraelity) do ucznia II kl. gimn. Zgłoszenia z podaniem warunków pod C. W. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10037

Pomocnik fryzyerski

potrzebny zaraz u fryzyera w hotelu Europejskim. 10028 1 5

Polowania

w pobliżu Krakowa szukam do wydzierżawienia od 1 stycznia 1917 r. Zgłoszenia pod „Polowanie" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10042 1 3

Wózek dla chorego

na gumowych kołach, obity ceratą, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: „Tęcza", ulica Czarnowiejska 72. 10040 1 3

Obrazy oryginały

najwybitniejszych malarzy polskich sprzeda Zofia Wiśniowska. Oglądać można każdego dnia od godziny 10-tej do 5-tej. Ul. Pijarska l. 9. I piętro. 10025 1 16

Nowa Nr 15

mapa miesięczna

wszystkich frontów, wyszła z druku.

Cena z przesyłką K 1·10

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.

10031 1 5

Obiady

prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 8996 15 20

Naprawia

i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki**, rutynowany **elektromechanik T. Armatys,** Kraków, Zyblikiewicza 15. 9621 3 3

Ziemniaków

kilkanaście wagonów kupi Chrześcijańska Spółka Handlowa w Krakowie, ul. Jagiellońska 9. 9445 13 15

Hurtownia

i częściowa sprzedaż klisz, film metolu, hydrochinonu, natronu, kartek i papierów bromosrebrnych, oraz wszelkich przyborów fotograficznych dla odsprzedawców, fotografów i amatorów. Wysyłki uskuteczniam odwrotnie za zaliczką. Janina Gargulowa, Bochnia, Galicya. 9765 5 15

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:

20 m. resztek zefirów, barchanów, szyfonów, niebieskiego druku i t. d., 2—8 m. długich, 75 K.

20 m. szyfonu, dobrego, trwałego towaru, nadającego się na wszelką bieliznę, 80 K.

20 m. najlepszego białego adamaszku alzackiego na pokrycie łóżek 80 cm. szerokości, 90 K.

2 kołdry z wełnianego atłasu, 100 K.

20 m. eleganckiej flaneli na zimową bieliznę damską i męzką, 80 K. 7390 41 0

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

Szukam mieszkania

2—3 pokoi, przedp., kuchni, z przynależ. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Mieszkanie 79".** 10052 1 3

Do sprzedania

„polyphon" do grania, salonowy, globus duży, książki polskie i niemieckie, „Przegląd Polski", roczniki 1909—1912 r. Groble 8, parter, drzwi na lewo. 10046

Umeblowane

4 lub 3 pokoje, z przedpokojem i kuchnią lub 3 pokoje bez mebli z kuchnią, przy ul. Pańskiej 14, II p., od 15 stycznia, do wynajęcia. Oglądać można o każdej porze. 10039 1 3

Zamieni

posadę stałą nauczycielka w dwuklasowej szkole w powiecie nad rzeką Wisłokiem, na inną w Galicyi środkowej lub zachodniej. Zgłoszenia dla P. W. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9221 1 3

Panna intel.

sympatyczna, z kilkuletnią praktyką handlową, poszukuje odpow. posady. Na żądanie może złożyć kaucyę. Pisemne zgłoszenia pod: Praca E. B. przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 10049 1 2

Poszukuje się

służącego, młodego, wolnego od wojska, uczciwego, z dobremi poleceniami, oraz **praktykanta** z dobrego domu. Zgłoszenia między godz. 12 a 1 w południe lub 5 a 6 po południu przyjmuje Bazar krajowy, Kraków, Rynek główny l. 33. 10056 1 10

Uczeń

energiczny, gimnazyum im. Sobieskiego, potrzebny jest zaraz jako korepetytor do ucznia IV-tej klasy tegoż gimnazyum. Zgłoszenia list. pod „Korepetytor" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9826 3 3

Oferuję

esencyę winnego octu w flaszkach. Cena umiarkowana. Zapytania pod adresem: Adolf Felix, Andrychów. 9834 2 6

Sprzedam

kamienicę nową, komfort, tramwaj, 4 sklepy. Tarnów, najgł. ulica. Zgłoszenia pod Łata przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9842 5 6

Kapelusze w wielkim wyborze

oraz żałobne na składzie.

Jadwiga Pollerowa
Rynek 43, I p., Linia A.-B.
nad sklepem p. Wiskidy.
Ceny bardzo przystępne.
9856 4 6

Kupię

Kraków, kamienicę, łazienki, klozety, gł. ulica, tramwaj. Zgłoszenia pod łaga przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9843 5 6

Poszukuję

i proszę o adres p. Kowalowskiego w sprawie oddzierżawienia mi polowania, w okolicy Szczakowy J. S. Kraków, ul. Królewska 137. 9919 4 5

Magazyn starożytności

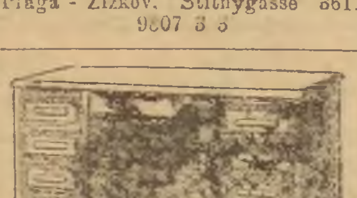
mebli, biżuteryi, makat i t. p.

L. MACHOWSKA
Kraków, ul. św. Jana l. 15, I piętro.
9768 3 3

MYDŁO ŻÓŁTE

1 kg. . . . . K 7·30
poleca i wysyła za pobraniem dom wywozowy

EDWARD KRČIL
Praga - Žižkov. Štítnýgasse 361.
9807 3 3



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 7531 13 0

Wagon dobrych jabłek

po 1 kor. 20 hal. za 1 kg sprzedaje hurtownie i częściowo handel 9706 5 5

J. Friedokera
Kraków, plac Szczepański 9.

W KAWIARNI „WARSZAWA"

ul. Sławkowska l. 30, obok plant, z dniem 17 grudnia b. r. rozpoczyna

koncertować znakomity zespół orkiestry salonowej

codziennie od godz. 7—11, w niedziele i święta od godz. 5 po południu.

Podaje się napoje i przekąski, ciasta własnego wyrobu najlepszej jakości, jakoteż znakomitą kawę, czekoladę, herbatę i t. d. 9743 4 4

Kroju i szycia

sukien damskich wyuczam najdokładniej i najtaniej nawet Panie, zupełnie z szyciem nieobeznane. — Kurs, obejmujący rysowanie, modelowanie i szycie, rozpocznie się w pierwszych dniach stycznia. „Józefina", ulica Długa 11, II p. Wykonuję również wszelkie formy. 9962 2 2

Nakładem Salonu Malarzy Polskich w Krakowie
ukazała się na „GWIAZDKĘ" przepiękna aktualna książka

Baśń fantastyczna o Janosiku Strzelcu i Rycerzach śpiących w Tatrach.

Napisał dla młodzieży Józef Czaski.

Książka bogato ozdobiona barwnemi ilustracyami. W pięknej oprawie cena K 2·40. Za nadesłaniem K 2·90 wysyła franko firma nakładowa

HENRYK FRIST, Kraków, ul. Floryańska 37.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9482 9 10

Kasa Oszczędności miasta Jasła

w myśl uchwały Wydziału z dnia 22 grudnia 1916 r., zniża stopę procentową od wszystkich wkładek z dniem 1 stycznia z $4^1/_2\%$ na

4%

Równocześnie zawiadamia interesowanych, że tak dawny podatek rentowy, jakoteż i nowo nałożony 100% dodatek wojenny do podatku rentowego, opłacać będzie Kasa oszczędności miasta Jasła z własnych funduszów

9982 2 3 **Wydział K. O. m. Jasła.**

Wydawnictwa Salonu Malarzy Polskich w Krakowie.

Obrazy treści narodowej najpiękniejszą ozdobą polskiego domu.

„ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI", przepiękna aktualna kompozycya z oryg. St. Tondosa i W. Kossaka, oddająca wiernie akwarelę oryginału, w barwnem wykonaniu, wielkość $38^1/_2\times54$ cm. Cena K 4. W stylowej oprawie mahoniowej lub dębowej K 14.

Portrety sławnych mężów, Kościuszki, Mickiewicza, Poniatowskiego, Pułaskiego, Słowackiego, Krasińskiego, według oryg. J. M. Krzesza i innych, w wykonaniu barwnem, wielkość $36\times48^1/_2$ cm. Cena K 1·50.

Portrety Kościuszki i Pułaskiego z oryg. Jana Styki, w pięknem wykonaniu barwnem, wielkość 55×66 cm. Cena K 4.

W. Kossak: **Przysięga Kościuszki na Rynku krakowskim.** Okazały obraz barwny, w zupełności imitujący oryginał, wielkość $64^1/_2\times86$ cm. Cena K 10·—.

W. Kossak: 1) **Bartosz Głowacki na zdobytej moskiewskiej armacie.** 2) **Kiliński prowadzi jeńców moskiewskich.** Obrazy te w wykonaniu wielobarwnem, wielkość 44×58 cm. Cena K 2·—

Jan Styka: 1) **Kościuszko pod Racławicami.** 2) **Zdobycie armat.** W przepięknem barwnem wykonaniu, wielkość 43×64 cm. Cena K 2·—.

Poleca firma nakładowa:

Henryk Frist, Kraków, Floryańska 37.

Dla odsprzedawców wysoki rabat. 9493 7 10

L. 26545/16. 9984 2 4

Ogłoszenie licytacyi.

Zarząd król. woln. miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem licytacyę w drodze ofert pisemnych na dostawę potrzebnej ilości kamienia, szutru i piasku do budowy i konserwacyi ulic, placów i dróg miejskich.

Oferty winny podać ceny jednostkowe na rok jeden, t. j. do końca 1917 r. na wszystkie lub na poszczególne rodzaje następujących materyałów, wraz z dowozem na wskazane miejsce zapotrzebowania i z uformowaniem figur, a mianowicie na:

1. szuter tłuczony z kamienia twardego,
2. „ sanowy,
3. drobny żwir (sztychówka),
4. piasek do robót brukarskich, murarskich, do posypywania ulic w czasie gołoledzi i t. p.,
5. kamień brukarski (dziki),
6. „ łamany twardy,
7. „ do tłuczenia na szuter i to z dowozem na:
   a) place, ulice i drogi, położone po obu stronach Sanu,
   b) targowicę i dworzec budowlany
   c) plantacye zamkowe i cmentarz,
   d) drogę w Pikulicach,
   e) „ na Lipowicy.

Postanowienia, dotyczące wnoszenia ofert, formularze ofert, warunki dostawy ogólne i szczegółowe można przeglądać w miejskiem biurze drogowem, w ostatnich 10-ciu dniach przed terminem licytacyi od godziny 11-tej do 12-tej przed południem.

Oferty, sporządzone w wyż przepisany sposób, mają być zaopatrzone w wadyum, wynoszące co najmniej 5 procent zaoferowanej rocznej dostawy, ostemplowane, zapieczętowane i zaopatrzone napisem: **„Oferta na dostawę materyałów drogowych"** i mają być wniesione do Prezydyum Magistratu najpóźniej **do dnia 15 stycznia 1917 r.** godziny 12-tej w południe.

Oferty, nie odpowiadające powyższym postanowieniom nie będą uwzględniane.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 stycznia 1917 r. o godzinie 12 w południe.

Zarząd miasta zastrzega sobie prawo zatwierdzenia przyjętych ofert wedle własnego uznania.

Przemyśl, dnia 6 grudnia 1916 r.

C. k. Komisarz rządowy
Łyszkowski m. p.

(Przedruk **nie** będzie płacony).

DRUKARNIA

J. Trybuły
Zakopane, ul. Nowotarska 3

wykonuje wszelkie zamówienia, także z prowincyi, punktualnie, po cenach najniższych. 9884 3 3

Domu

z ogrodem i polem uprawnem na wsi, albo w obrębie małego lub dużego miasta, może być nawet w miejscu kąpielowem, poszukuje się do kupna lub do wydzierżawienia. Wiadomość: Wanda Węgrzyn, Kraków, ul. Konarskiego l. 31, u Romańskich. 9904 2 2

Do wynajęcia

każdego czasu 1—2 pokoje słoneczne, mogą być ze wspólną kuchnią i łazienką, elektryczne oświetlenie, gaz, na I piętrze. Wiadomość: Marcelina Romańska, ul. Konarskiego l. 31, za parkiem Krakowskim. 9903 2 2

Żądajcie wszędzie znanych polskich wyrobów

„Hofa" polskiej pasty do obuwia,
„Hofa" „ „ „ metali,
„Błękitu" farbki do bielizny w masie
„Kredeit" płynu do czyszczenia metali — z fabryki

Stan. Hofa w Krakowie.
9396 4 8

Kucharka

lat 24, umiejąca bardzo dobrze gotować, poszukuje miejsca na plebanii lub we większym domu od 1 stycznia. Zgłoszenia pod **J. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9723 7 8

Dom parterowy

w Dębnikach, z małym ogrodkiem, 4 pokoje, łazienka, kuchnia, przedpokój, sień, wodociąg, gaz, elektryka, eleganckie i wygodne mieszkanie dla zamożniejszej rodziny, do sprzedania. Oglądać można w godzinach 2—3 po poł. Dębniki, ul. Różana 3. 9879 3 3

Wiedeńska Składnica Samarytanina Polskiego

W Wiedniu, I., Akademiestr. 4

poleca **kalendarze stojące blokowe,** ozdobnie wykonane w cenie po 2 K za sztukę wraz z przesyłką pocztową.

Odsprzedawcom rabat!
9594 7 7

HOTEL 650.000 K

obrót 250.000 K, netto 80.000 K, dla fachowego kopalnia złota; jest to wielki gmach, solidnie prima zbudowany, w tem restauracya, kino, ryzyka dla niefachowego niema, także dobra lokacya kapitału, sprzeda za dopłatą 350.000 K Biuro pośrednictwa konc. przez c. k. Namiestn. **J. Ropski,** ul. Szewska l. 5, tel. 2248. 9863 3 5

Gospodarz-ekonom

z małą rodziną, od 1 marca będzie wolny. Zgłoszenia list. pod H. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9953 2 3

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego, ul. Floryańska l. 1. 9066 11 20

Koncypienta

rutynowanego, ze substytucyą poszukuje adw. Dr Henryk Berman w Krakowie, ul. Grodzka 62. 9944 3 3

Do wynajęcia

od 1 stycznia, 2 pokoje, pięknie umeblowane, frontowe, z kuchnią, ul. Siemiradzkiego 3, I piętro, na lewo. Oglądać można między godziną 10—12 przed połdniem i 2—4 po południu. 9931 4 4

Masło deserowe!

można zastąpić wybornym pasztetem z gęsich wątróbek, kg 12 K; w puszkach, na dłuższe przechowanie, puszka 1 K 60 h; bulion w kostkach czysto mięsny 50 sztuk 10 K; w taflach, kg 24 K, poleca:

CHRABĄSZCZ I SKA
Kraków, ul. św. Tomasza 20.
9928 (Wyroby własne). 3 3

SPÓŁKA SPOŻYWCZA W KRZESZOWICACH

poszukuje samodzielnego kierownika sklepu korzennego. 9950 3 3

Do dwóch uczni

z niższego gimnazyum, poszukuję guwernera. Bliższych wyjaśnień udzieli z grzeczności właść. domu przy ul. Floryańskiej l. 43. 9927 3 3



Kupię

mało urządzenie elektryczne do wyrobu wody sodowej, lemoniady i t. p. Listowne zgłoszenia pod adresem B. Czapor, Chrzanów. 9922 3 3

Biuro handlowo-komisowe

D. Kohna, ul. Floryańska 30, poszukuje rutynowanej urzędniczki (wyz. mojżeszowego), obeznanej z wiadomościami w zakres handlowokom. wchodzącemi i umiejącej pisać na maszynie. Zgłoszenia między 10—11 przed poł. 9914 2 2

Trzy piękne obrazy

znanych malarzy polskich, kilka cennych, starych obrazów, dwie biblioteki mahoniowe i srebro stołowe, po niskich cenach do sprzedania.

HALA LICYTACYJNA, PAŁAC SPISKI.
9921 3 3

Wystawa Salonu Malarzy Polskich w Krakowie.

OBRAZY

oryginalne pierwszorzędnych mistrzów: W. Kossaka, Fałata Axentowicza, Stanisławskiego, Tondosa, Wodzinowskiego, Grotta i innych

poleca 9491 9 10

Henryk Frist, Kraków, ul. Floryańska 37.

RENETY i inne gatunki jabłek

sprzedaje 9945 2 5

po K 1·40 za 1 kg

Firma Bracia Rolniccy, Kraków
Rynek gł. 5. Sienna 2. Telef. 2303.

Na podeszwy

Ochraniacze z silnej skóry grzbietowej, przesyłam każdemu za zaliczką paczkę, zawierającą 24 kawałki na największą nawet podeszwę wystarczające wraz z odpowiedniemi gwoździkami, tak, że każdy może sobie sam podeszwę ochraniaczami obić. Jedna paczka kosztuje K 1·60 z Krakowa. Eksport ochraniaczy podeszew F. Windisch, Kraków, ulica Bożego Ciała 10/II p. B. Wysyłki na prowincyę uskutecznia się jedynie przy zamówieniu co najmniej 10 paczek. 10036

Osoba

młoda, pracowita, uczciwa, nauczycielka, znająca się na wychowaniu dzieci, szyciu, gospodarstwie domowem i kuchni, obejmie posadę w poważnym domu lub interesie, wymagającym zaufania. Zgłoszenia pod „Lidya 9966" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9966 2 2

Zgubiono

w Sukiennicach 25 b. m. malutki aparat fotograficzny „Tenax". Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem 50 K na ul. Jabłonowskich l. 6, parter na prawo, u pani H. P. 9972

Składy

na kolei, przy torze, z ul. Pawiej, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Vorzimmer i Ska, ul. A. Potockiego l. 1. 9973 3 3

M. Sandomierzem a górami Świętokrzyskiemi, do sprzedania

willa na wsi

warunki hygien., krajoznaw. Można lecznicę, szkołę, rezydenc. Adres: „Kamieniec - dwór", p. Iwaniska, powiat Opatowski. 9979 2 2

Zakład Kobierzyn i Szpital św. Łazarza

poszukuje zaraz dwóch ogrodniczków, kilku parobków, służby folwarcznej. Zgłaszać się do Zarządu szpitala św. Łazarza, ul. Kopernika 17. 9993 3 3

Okazyjnie tanio zaraz do sprzedania:

kompletne urządzenie mieszkania z fortepianem, lampami elektryczn. i około 30 cetn. węgla. Wiadomość: Ul. Mikołajska l. 4, I p., od godz. 10—1 przed południem. 9986 2 2

Dzierżawy

majątku 200—400 mg. poszukuję. Mam 80 sztuk inwentarza żywego. Zgłoszenia pod „Dzierżawa A. B." do J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 9965 2 2

Szukam

zdolnego **pomocnika fotograficznego** do samodzielnego prowadzenia Zakładu. Pensya 400 koron miesięcznie. Zgłoszenia u fotografa Polaniaka, Żywiec. 9957 3 4

Sprzedam

ogiera do rozpłodu. Bardzo dobrego do ciężarów, grubej, ładnej budowy, całkiem zdrowego, kasztana, łysego, $3^1/_2$ roku, 168 cm wysokiego. Zgłoszenia pod W. M. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9958 4 15

Koncypient

doktor praw, z jednoroczną praktyką sądową i dłuższą adwokacką (obwodową i prowincyonalną), zdolny cywilista, absolwent Akademii handlowej, wolny od służby wojskowej, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia: Dr Peitzer, Wiśnicz, koło Bochni. 9991 2 3

Lamp

kilka, gazowych i elektrycznych, mosiężnych, masywnych, każda o 3 i 4 płomieniach (światel) bajecznie tanio sprzeda Ch. Dym. Kraków, Ul. Dietla 56. 9998 2 3

Panna

znajdzie zajęcie, na kilka godzin popołudniowych, w Biurze spedycyjnem, jako saldo-kontystka. Wymagania: piękne, czytelne pismo i znajomość buchalteryi. Zgłoszenia pod: „Zajęcie uboczne 1200" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9919

Nowe sanki

do sprzedania u Izydora Kotarby, w Świątnikach Górnych. Wiadomości udzieli Silberring w Podgórzu, Rynek gł. l. 13. 10010 2 2

Kupię

lub wydzierżawię mały hotel, dobrze prosperujący, z wkładem do 50.000 K. Zgłoszenia pod K. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10015 2 2

Poszukiwana

panna ze znajomością buchalteryi i dobrem pismem. Zgłoszenia pod Praca 150 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10003 2 2

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 8826 17 20

Lalki

aż się serce raduje. Od najmniejszych do największych; od tanich do najdroższych; od gołych do wykwintnie ubranych w wielkim wyb

Zabawki

gry towarzyskie, zwierzęta, naczyńka, kam. budowl., zabawki mechaniczne (dział zabawkowy został znacznie powiększony), oraz wózki dla lalek i t. p. Przy zamówieniu lalki, wystarczy podać rodzaj i wielkość. Przy zabawkach tylko rodzaj. Za sumienną obsługę ręczy się. Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1 A. 9675 0 10

Panna

pisząca biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny popołudniowe. Zgłoszenia list. pod H. Z. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10012 2 3

Zaginęła

czarna teka z książeczką uniwersytecką i innemi papierami. Znalazca zechce oddać do policyi. 10004 2 2

Krawczyni

wykwalifikowana, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Zgłoszenia pod „Wykwalifikowana" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10024 2 2

Prawnik

z 3 egz., poszukuje praktyki adwokackiej lub notaryalnej. Kalinowicz, Gródek Jagielloński. 10001 2 4

Kupię pianino

piękne, mało używane, „Petroff". Zgłoszenia: Michalski, Kraków, ul. Dietlowska 79, ofic., III p. 10014 2 3

Służąca

umiejąca gotować, dobrze polecona, potrzebna od 1 stycznia. Ul. Straszewskiego 25, IV p., na lewo. 10023 2 3

Potrzebna

PIANISTKA

lub **pianista zaraz,** do akompaniowania (na dojazd, na prowincyę). Warunki korzystne. Zgłoszenia: **„Krakus",** Kraków, ul. Czapskich l. 3, od 1—2 w poł. 10022 2 2

Poszukuję

od 1 stycznia 2 pokoi umebl., lub bez mebli, z kuchnią. Zgłoszenia pod lit. Z. przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 10018 2 2

Wiedeńska fryzyerka damska

czesze, onduluje w domu i poza domem według ostatnich nowości; zmienia i dobiera do twarzy gustowne fryzury ku wielkiemu zadowoleniu WP. klientek upiększa twarzo. Udziela lekcyj czesania, wykonuje wszelkie roboty włosowe według najnowszych modeli. Antoniczek, Kraków, ul. Floryańska l. 21, II piętro 10032 1 2

Bardzo tanio

do sprzedania piękny, duży pies (wilk szkocki). Ul. Długa 60, Stanisław Hof. 10021 2 2

Poszukuję

kilkudziesięciu wagonów karpieli (brukwi). Lwów, Leona Sapiehy 5, I p., 3 drzwi na lewo. 9942 3 3

Robotnik-niemowa

szuka zajęcia. Zgłoszenia list przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Praca".** 8658 1 0

Bieliznę

wykonuje się starannie i niedrogo. Stradom l. 8, I piętro, od 4—8 po poł. 9516 6 6

Przystojny

inteligentny wdowiec, lat 34, maszynista, na rządowem stanowisku, z pensyą 300 K miesięcznie, pragnie poślubić starszą pannę lub młodą, bezdzietną, przystojną wdowę, osobę inteligentną, która się zdecyduje być matką dwóch chłopczyków lat 6 i 8. Posag pożądany. Łaskawe zgłoszenia z fotografią przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **„Ostoja 420".** Dyskrecya. Anonimy do kosza. 9971 2 3

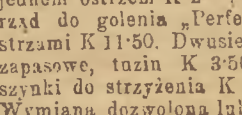
Panna

na stanowisku, z braku znajomości, nawiąże korespondencyę w celu matrymonialnym, z inteligentnym mężczyzną, na rządowem stanowisku. Rzecz traktuje się na seryo. Zgłoszenia nieanonimowe pod „Z H." przyjmuje Administr. „N. Reformy" 10029 1 2

Urzędnik

starszy, lepiej sytuowany, poszukuje w celu poważnym znajomości ze starszą bezdzietną wdową. Adres: Z. z listami Aleksandrowicz, Kraków, ul. Lubicz 40. 9913 3 3

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.



I-a brzytwy ze srebrzystej stali K 2·—, 3·—, 4·—.

Bezpieczne przyrządy do golenia, z jednem ostrzem K 2·—, 3·—. Przyrząd do golenia „Perfekt", z 6 ostrzami K 11·50. Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 3·50. I-a maszynki do strzyżenia K 7·50, 8·50. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wywozowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1355 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek zadarmo. 5556 20 20

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.